

Eugeniusz Ponczek
Łódź

Ład pokojowy i bezpieczeństwo geopolityczne, a wymogi racji stanu w polskiej myśli politycznej (1939–1945)

Realia wojny – racja stanu – pokój i bezpieczeństwo

O kres drugiej wojny światowej, wojny największej w dziejach cywilizacji, stwarzał okoliczności niezwykle, powodujące, iż refleksja nad kwestią konfliktów międzyludzkich w skali mikro i makro była czymś ciągle obecnym w dyskursie politycznym. Owa kwestia rozważana była przez elity społeczeństwa polskiego w okupowanym kraju i na obczyźnie. Różna była skala doświadczeń realiów wojny. Zjawiskiem powszechnym stało się zrozumienie jej bardzo ogromnej szkodliwości, negatywnych skutków zawsze i wszędzie, wielorakich implikacji politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych. Wszystko to znajdowało stosowne odzwierciedlenie w sposobie myślenia ludzi o świecie oraz określało tożsamość zbiorową społeczeństwa polskiego¹. Z tego względu rzeczą naturalną stawała się krytyka wojny, sprowadzająca się do negowania jej jakiegokolwiek sensu. Bardzo istotne okazało się uzasadnienie owej krytyki oraz chęć uzyskania odpowiedzi na pytania: czym jest wojna?, dlaczego ludzkość jest tak bardzo podatna na wojny i nie może się im skutecznie przeciwstawić?, co należy czynić aby w przyszłości nie doszło do wojny? Niewątpliwie określona ocena wojny determinowała w ogromnej mierze stosunek do tego, co jest jej przeciwieństwem, mianowicie do pokoju oraz jego niezbywalnego warunku bezpieczeństwa.

Realia II wojny światowej wyznaczały kierunek i zakres przewartościowań myślenia o przeszłości oraz refleksję prospektywną. Stąd też kreowane wizje przyszłego ładu geopolitycznego korygowane były wymogami polskiej racji stanu². Rozpatrywana była ona przez poszczególne orientacje ideologiczne Polski Walczącej w wymiarach aksjologicznych Związane to było z konieczno-

¹ Patrz: K. Wyka, *Życie na niby. Pamiętnik po klęsce*, Kraków 1984, passim; A. Pawełczyńska, *Wartości a przemoc. Zarys socjologicznej problematyki Oświęcimia*, Warszawa 1995, s. 7–18, 128–140; por. J. Chrobaczyński, *Stan anomii. Wpływ okupacji na zjawiska negatywne i naganne w postawach społeczeństwa polskiego w latach 1939–1945 (na przykładzie Krakowa)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Prace Historyczne” 1992, t. 13, z. 126, s. 247–274.

² Patrz np.: F. Meinecke, *Die Idee der Staatsräson in der neueren Geschichte*, München – Wien 1976 (4 Auflage), s. 1–26; C. Maj, *Teoretyczne aspekty racji stanu [w:] Racja stanu. Historia, teoria, współczesność*, red. E. Olszewski Lublin 1989, s. 25–38; R. Kuźniar, *Czynnik etyczny w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1990, nr 1, s. 7–26; S. Bieleń, *Polityka zagraniczna a racja stanu [w:] Polityka zagraniczna państwa*, red. J. Kukułka i R. Zięba, Warszawa 1992, s. 173–190.

ścią zagwarantowania społeczeństwu polskiemu i powojennej Rzeczypospolitej bezpieczeństwa międzynarodowego i spokoju społecznego wkrótce po osiągnięciu zwycięstwa nad agresorami – sprawcami II wojny światowej. Domagano się zatem nie tylko „wygrania wojny”, ale przede wszystkim „wygrania pokoju”. Był to główny polski cel wojny, artykułowany w licznych wypowiedziach głównych nurtów życia politycznego i ośrodków Polskiego Państwa Podziemnego³. Nie wykluczało to pojawiania się zróżnicowanych wykładni w enuncjacjach licznych ugrupowań, organizacji i środowisk politycznych Polski Walczącej, które korzystały z wolności wypowiedzi. Determinowało to w znaczącym stopniu aktywność Rządu Rzeczypospolitej na wychodźstwie w kwestii formułowania rozwiązania geopolitycznego, przyszłych sojuszy, kształtu terytorialnego państwa i jego pozycji w Europie. Projekcje przyszłego ładu pokojowego mniej lub bardziej łączone były z koncepcjami „bloków politycznych”, unii, konfederacji, czy też federacji⁴. Toteż przeciwstawiano się zdecydowanie podziałowi

³ Chodziło w zasadzie o niepodległość i suwerenność ojczyzny, bezpieczeństwo i odpowiednie warunki egzystencji obywateli państwa, tożsamość narodową i cywilizacyjno-kulturową, integralność terytorialną w rozumieniu „całości” obszaru Rzeczypospolitej (z kresami wschodnimi i „ziemiemi postulowanymi” na zachodzie), prawo do wyboru przez społeczeństwo odpowiedniej formy ustroju politycznego a także nieskrępowany rozwój społeczny, gospodarczy i kulturalny. Z czasem dochodziło do zmian w akcentowaniu określonych wyznaczników polskiej racji stanu. Patrz: E. Ponczek, *Niepodległość i bezpieczeństwo ojczyzny celem politycznym Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Państwa Podziemnego (1939–1945)* [w:] *Marzyciele i realiści. O roli tradycji w polskiej myśli politycznej. Od upadku Powstania Styczniowego do XXI wieku*, red. T. Sikorski i A. Wątor, Szczecin 2009, s. 412–447; tenże, *Polska myśl polityczna w sytuacji zbliżającego się końca II wojny światowej. Historyczny wymiar Testamentu Polski Walczącej* [w:] *Epigoństwo czy twórczą ciągłość. Ideowe dziedzictwo głównych nurtów politycznych Drugiej Rzeczypospolitej w refleksji politycznej po zakończeniu II wojny światowej*, red. E. Krasucki, T. Sikorka, A. Wątor, Toruń 2011, s. 9–25.

⁴ Patrz: M. Kukiel, *Strategiczne koncepcje gen. Sikorskiego w drugiej wojnie światowej*, „Bellona” 1995, z. 3, s. 16–25; P. Wandycz, *Czechoslovak-Polish Confederation and the Great Powers 1940–1943*, Bloomington – Indiana 1956, s. 33–126; P. Wandycz, L. Frenzl, *Zjednoczona Europa. Teoria i praktyka*, Londyn 1965, s. 27–59; P. Wandycz, *Dwie próby stworzenia związków regionalnych w Europie Wschodniej*, „Tematy” [Nowy Jork] 1969, t. 8, nr 32–32, s. 391–409; T.A. Szumowski, A. Szwarz, *Wokół projektów związku państwowego Polski i Czechosłowacji 1941 r.* [w:] *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice*, red. A. Garlicki i in., Wrocław 1979, s. 206–214; W. Korpalska, *Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, Wrocław 1981, passim; S.M. Terry, *Poland's Place in Europe. General Sikorski and the Origin of the Oder – Neisse*, Princeton 1982, s. 315–358; P. Wandycz, *Polska a zagranica*, Paryż 1982, s. 109–126; . I. Kolendo, *Problem graniczny a koncepcja powojennego związku Polski i Czechosłowacji z lat 1940–1943 (W świetle dokumentów)*, „Kwartalnik Historyczny” 1984, nr 1, s. 89–108; L. Zyblikiewicz, *Koncepcje polityki zagranicznej Władysława Sikorskiego i ich realizacja* [w:] *Władysław Sikorski – żołnierz i polityk*, red. J. Półciwiatek, Rzeszów 1987, s. 113–132; P. Żaroń, *Kierunek wschodni w strategii wojskowo-politycznej gen. Władysława Sikorskiego 1940–1943*, Warszawa 1988, s. 201–238; E. Orłof, *Próba utworzenia konfederacji polsko-czechosłowackiej w okresie II wojny światowej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Filozofia i Socjologia” 1989, z. 6/69, s. 247–301; I. Kolendo, *O idei federacji polsko-czechosłowackiej – polemicznie*, „Dzieje Najnowsze” 1989, nr 2, s. 207–213; P. Wandycz, *Próby stworzenia konfederacji polsko-czechosłowackiej podczas drugiej wojny światowej*, „Znaki Czasu” [Rzym – Warszawa] 1990, nr 20, s. 130–149; H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–1941*, Kraków 1991,

Europy na „strefy wpływu” oraz odrzucano pomysły sprowadzające się do eksponowania dominacji, hegemonizmu i rozmaitych postaci „leadershipu” w Europie i na całym globie ziemskim.

Stanowisko ugrupowań Polski Walczącej wobec ładu pokojowego w myśl przesłania etyczno-personalistycznego

Wypowiedzi formułowane na temat ładu pokojowego i bezpieczeństwa, z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej, charakteryzował antyrelatywistyczny stosunek do świata wartości duchowych, w tym przede wszystkim moralnych, jako najważniejszych. Stąd też pokój i bezpieczeństwo sytuowane był łącznie z tymi wartościami, z których za najważniejsze uznawano prawdę, dobro i miłość.

Znany kaznodzieja, ks. Augustyn Jakubisiak, wypowiadając się o przyszłym ładzie pokojowym, ujmował go w nierozzerwalnym związku z chrześcijańskimi wartościami etyczno-humanistycznymi i normami Bożymi⁵. Podobnie pokój jako wartość – złączoną z prawdą, dobrem i miłością – rozpatrywał kardynał August Hlond⁶. Tożsame z tym przeświadczeniem był pogląd ks. bp Karola Radońskiego (ordynariusza włocławskiego przebywającego na obczyźnie), który stwierdzał, że pokój jako bezcenna wartość musi być przyjmowany jako coś, co przynosi dobro i szczęście ludzkości w integralnej łączności ze sprawiedliwością, wolnością i miłością⁷. Natomiast dominikanin Innocenty Maria Bocheński, pełniący funkcję kapelana w Wojsku Polskim, który pisał w 1942 r., iż wbrew poglądom niektórych pacyfistów „życie ludzkie nie jest bynajmniej najwyższą wartością – i dobra reprezentowane przez Ojczyznę są z reguły wartościami wyższymi”⁸.

Front Odrodzenia Polski (dalej: FOP), uwypuklający rolę i znaczenie etyki katolickiej, charakteryzowała bezkompromisowa wrażliwość w kwestii respektowania norm i wartości chrześcijańskich, w kontekście których ujmowany był ład pokojowy. Środowisko FOP widziało w trwającej wojnie stan, który wywołał „wstrząs moralny” i w jego następstwie „głód sprawiedliwości”⁹. Pu-

s. 271–291; T. Kisielewski, *Federacja środkowo-europejska. Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939–1943*, Warszawa 1991, passim; K. Tarka, *Inkorporacja, federacja czy współistnienie. Polityka Rządu RP wobec Litwy (1939–1945)*, „Arka” 1994, nr 50, s. 85–95; P. Wandycz, *O stosunkach polsko-czechosłowackich garść refleksji (Na marginesie książki T. Kisielewskiego...)*, „Zeszyty Historyczne” 1994, z. 108, s. 112–120; M. Kamiński, *Zarys polityki zagranicznej Rządu RP na obczyźnie 1939–1945 [w:] Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, red. Z. Błażyński, Londyn 1994, s. 638–773; P. Wandycz, *Próby stworzenia konfederacji polsko-czechosłowackiej podczas II wojny światowej [w:] Władze RP na obczyźnie...*, s. 906–920.

⁵ A. Jakubisiak, *Wytrwamy by zwyciężyć. Zbiór odczytów i przemówień 1940–1945*, Paryż 1946, s. 44–48, 128.

⁶ A. Hlond, *Problem religijny jutrzejszego świata*, Londyn 1943, s. 4–8, passim. Patrz: A.K. Hlond, *Daj mi duszę. Wybór pism i przemówień 1897–1948*, oprac. S. Kłosiński, Łódź 1979, s. 214–267.

⁷ *A na ziemi pokój*, „Jutro Polski” 1943, nr 15, s. 1.

⁸ O. I.M. Bocheński, *O patriotyzmie [W obozie – Kirkcaldy]1942*. Przedruk: Warszawa 1989, s. 20–21.

⁹ *Katolicy na front*, [Warszawa 1941/1942], s. 8, passim; *Prawda*, „Prawda” z kwietnia 1942 r., s. 1–2.

blicysta FOP podkreślał (w listopadzie 1942 r.), że wartość, którą jest pokój, obok miłości, zajmuje jedno z naczelných miejsc w aksjologii chrześcijańskiej, ponieważ „czyniący pokój” są przeciwni wszelkiej wojowniczości. Absurdem jest zatem powiedzenie, jakoby „miecz tworzył pokój”¹⁰. Toteż koniecznością byłoby odrodzenie moralne oraz wzmożone dążenie do prawdy, miłości, sprawiedliwości umożliwiających zaistnienie trwałego ładu pokojowego¹¹. W środowisku FOP dominowało pragnienie, aby Polska stała się po zakończeniu wojny „ośrodkiem moralnym Europy” zapewniającym krajom tego kontynentu praworządność i ład pokojowy¹². Ubolewano jednocześnie, że ludzkości nigdy nie była dana w dziejach „pełnia” pokoju, który jest jedną z najwyższych wartości obok prawdy, miłości, sprawiedliwości oraz dobra, związaną z łaską Bożą¹³. Tak też FOP uznawał pokój za wartość duchową, absolutną, związaną nierozdzielnie z prawdą, dobrem, sprawiedliwością i miłością. Bez żadnej z tych wartości niemożliwe byłoby urzeczywistnienie ładu pokojowego. Nie uważano aby aktualna w Europie powojennej była nadal formuła starorzimska *si vis pacem para bellum*, ponieważ bezpieczeństwo – jako warunek ładu pokojowego – nie musi opierać się na sile militarnej, lecz na wartościach etycznych.

Kolejna organizacja katolicko-społeczna o nazwie UNIA preferowała pragnienie zapewnienia licznym społeczeństwom „trwałego pokoju”, w trakcie którego szanowane byłyby takie wartości jak: wolność, „powszechna sprawiedliwość”, dobrobyt „zdobytym uczciwą pracą” oraz kreatywność „uniwersalnej kultury” – przeniknięte duchem miłości chrześcijańskiej¹⁴. Wskutek tego doszłoby do urzeczywistnienia ideału „powszechnego człowieczeństwa” zgodnego z „eschatologiczną wizją Królestwa Bożego na Ziemi”¹⁵. Przypominając, że „miłość buduje”, gdy uczestniczyć w tworzeniu pokoju, twierdzono, że musi być on oparty – co podkreślano w Deklaracji ideowej „Unii” – na wartościach etycznych katolicyzmu, uzewnętrzniających się najlepiej w „uspołecznionym personalizmie”. Oznaczało to, iż pokój łączony był nierozdzielnie z immanentną wartością naczelną, mianowicie osobą ludzką. Bez jej uznania nie będzie mogło zaistnieć: „powszechne braterstwo”, szczęście oraz zgodna egzystencja społeczeństw na ziemi, a zatem – bezkonfliktowy ład pokojowy¹⁶.

Środowisko inteligencji katolickiej skupione w Unii odwoływało się do idei porozumienia i consensusu i – co za tym idzie – tradycji unionizmu urzeczywistnianego przez elity polskie od końca XIV w., wskutek czego mogła z czasem zaistnieć Rzeczpospolita Obojga Narodów integrująca w duchu wzajemnego zrozumienia i pojednania różne społeczności etniczne i wyznaniowe.

¹⁰ *Dwa miecze*, „Prawda” z listopada 1942 r., s.1; *Życie prawdą*, „Prawda Młodych” z lipca – sierpnia 1943, s. 11–12; *Święto pokoju*, „Prawda” z grudnia 1943 r., s. 1.

¹¹ *Rocznica*, „Prawda” z sierpnia – września 1943, s. 1–2.

¹² *Krytyka wojny i pochwała żołnierza*, „Prawda” z sierpnia – września 1943, s. 11.

¹³ *Błogosławieni pokój czyniący*, „Prawda” z grudnia 1943r., s. 1–2.

¹⁴ *Europa na rozdrożu*, „Naród” 1942 r., nr 10, s. 2.

¹⁵ *Rzeczpospolita ludów*, [Warszawa, grudzień 1942], passim.

¹⁶ *Deklaracja ideowa „Unii”*, [Warszawa 1942], passim.

W jednej z broszur podziemnych „Unii” zawarte było stwierdzenie, iż „Polska postawiła w dziejach swych zasadę moralną w polityce i kulturze” – jako naczelną wartość ściśle zharmonizowaną z pokojem¹⁷. Toteż przyszły pokój – przypominano – oparty powinien być na wartościach cywilizacji europejskiej, której kwintesencję stanowi porządek moralno-prawny ustanowiony przez Boga¹⁸.

Stronnictwo Pracy (dalej: SP) w dość podobny sposób uzasadniało doniosłość norm moralnych w sferze stosunków politycznych, zwracając jednocześnie uwagę na konieczność przestrzegania porządku prawnego, umożliwiających kreowanie trwałego ładu pokojowego, jako wartości bezcennej w relacjach interpersonalnych i między zbiorowościami społecznymi¹⁹. A więc przyszły geopolityczny ład pokojowy byłby oparty się na poszanowaniu wartości humanistyczno-społecznych, takich zwłaszcza, jak: prawda, dobro, zgoda, sprawiedliwość, demokracja, postęp i bezpieczeństwo personalne, ujmowanych w wymiarze etyki chrześcijańskiej²⁰. Konieczny byłoby ów bezpieczny ład pokojowy dla lepszej przyszłości społeczeństw powojennej Europy²¹.

Po wejściu „Unii” (w lutym 1943 r.) do struktury SP, ugrupowanie to preferując tezę, iż pokój jest bezcenną wartością ogólnoludzką²², uwzględniło ją implicite w „Rozważaniach programowych” (z lipca 1944 r.), w których uwypuklone zostało znaczenie wartości moralnych ukształtowanych w kręgu cywilizacji zachodnio-chrześcijańskiej. Powoływano się na polskie umiłowanie wolności i pokoju, które znalazło odzwierciedlenie w wielowiekowej „idei unijnej”²³, mającej charakter demokratyczny i patriotyczny²⁴. W tym czasie Polski Związek Wolności (dalej: PZW), współpracujący z „Unią” oraz ze SP łączył pokój najwyraźniej z „poczuciem sprawiedliwości”²⁵. Niemniej jednak formułowane było przeświadczenie, że ładu pokojowego nie należy osiągać „za wszelką cenę”, a zatem skutek deprecjonowania, norm moralnych oraz takich wartości, jak: honor i niepodległość ojczyzny²⁶.

Porównując powyższe stanowiska należy stwierdzić, iż istniały jednak niemałe podobieństwa, co się tyczy sytuowania ładu pokojowego w układzie aprobowanych wartości społecznych. Pokój rozpatrywany był bowiem w znacznej mierze w ujęciu autotelicznym oraz łączony najczęściej z takimi wartościami, jak: sprawiedliwość społeczna, prawda, praworządność, dobro, demokrację, wolność, postęp oraz bezpieczeństwo, oczywiście z uwzględnieniem imperaty-

¹⁷ *Niemcy a Polska*, [Warszawa: druk „Unii”, b.r.w.], s. 3.

¹⁸ *Przesilenie romantyczne kultury*, „Kultura Jutra” 1943, nr 8–9, s. 5–6; „Słowo” 1944, nr 2, s. 8.

¹⁹ *Poznajcie prawdę*, „Głos Warszawy” 1940, nr 21, s. 1–3.

²⁰ *Chłopi a nowa Polska*, [Warszawa, 1941 r.], s. 3–4.

²¹ T. Kiełpiński, *Ku nowej Polsce idziemy?*, Londyn 1941, s. 17–18; [S. Sopiński], *Litwa i Polska*, Londyn 1941, s. 18–21, 40.

²² *Sadyzm wyzwolony*, „Monitor” 1943, nr 3, s. 1. Patrz: *Gwałt gwałtem odeprzeć należy*, „Monitor” 1943, nr 6, s. 1–2.

²³ *Stronnictwo Pracy. Rozważania programowe*, [Warszawa, 1944 r.], s. 2–4, 18.

²⁴ *Nasze poglądy*, „Błękitny Znak” 1944, nr 12, s. 1–2.

²⁵ „Warta” 1940, nr 32, s. 1–2; „Warta” 1941, nr 26, s. 3.

²⁶ „Głos Prawdy” 1940, nr 78, s. 1. Patrz: „Głos Prawdy” 1941, nr 92, s. 1.

wu respektowania niezbywalnych norm moralnych i społecznych. Nie chodziło tu o bezpieczeństwo, którego istotą byłby „pokój zbrojny” w myśl tradycji *pax romana*.

W atmosferze dominacji priorytetów narodu i państwa

Znane wypowiedzi na temat ładu pokojowego jako wartości reprezentatywne dla ugrupowań, którym bliski był etos „prawicy narodowej”, miały charakter przeważnie okazjonalny i dość lakoniczny. Oznacza to, iż pokój nie był traktowany pierwszoplanowo, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę sposób sytuowania i eksponowania takiej wartości jak naród.

Ogląd enuncjacji grupy narodowo-radykalnej „Szaniec” świadczy o tym, iż pokój jako przeciwieństwo wojny uzyskiwał status normy społecznej i jednocześnie wartości patriotyczno-narodowej²⁷. Zestawiano pokój z takimi wartościami jak: naród, sprawiedliwość, braterstwo (w rozumieniu „solidaryzmu narodowego”). W ogóle „stan pokoju” uznany został za wartość i tym samym za cel narodu²⁸, jednocześnie jako coś, co jest związane z ideą człowieczeństwa, współpracą i twórczością²⁹. Jesienią 1942 r. głoszone poglądy, że z pokojem nie może być kojarzone jakiegokolwiek niebezpieczeństwo, cierpienie, dolegliwość oraz zło³⁰. Narodowe Siły Zbrojne podkreślały w maju 1944 r., iż trwały ład pokojowy może być uznany jednocześnie za wartość oraz ważny środek użyteczny w procesie realizacji celu narodu. Traktując zatem pokój jako w znacznym stopniu wartość instrumentalną, krytykowano stanowisko pacyfistów. Toteż twierdzono, że nie chodzi o osiągnięcie „pokoju za wszelką cenę”, gdyż jest to niezgodne z interesem narodu polskiego³¹. Niezbędne byłoby zapewnienie bezpieczeństwa narodowi, opartego na przeciwstawieniu się agresji zewnętrznej i preferowaniu możliwości rozwojowych państwa w wymiarze geopolitycznym.

Jedną z grup konspiracyjnych współtworzących od końca września 1940 r. Konfederację Narodu (dalej: KN) odwołującą się to spuścizny Ruchu Narodowo-Radykalnego Falanga, była Tajna Armia Polska, uznała pokój za cenną wartość przeciwstawną wojnie³². Również w sposób podobny pokój ujmowała grupa „Pobudka”, jako wartość komplementarną względem idei „wolności narodów” preferująca wymóg zapewnienia bezpieczeństwa społeczeństwom świata³³. Podkreślano przy tym, że przyszłość powojenna globu ziemskiego powinna mieć

²⁷ W. Dłużniewski, *Droga do Polski. Dyskusje nad wizją odrodzonej Polski i drogami do niej wiodącymi*, Londyn 1940, passim.

²⁸ *Na progu nowego roku 1942*, „Aktualne Wiadomości z Polski i ze Świata” (dalej: „AWPŚ”), nr 1, s. 2; *Do czego dążymy*, „Placówka” 1942, nr 2, s. 1.

²⁹ *Prawda i kłamstwo czerwonego sztandaru*, „AWPŚ” 1942, nr 42, s. 2–3.

³⁰ *Katechizm Rycerski Polaka Walczącego*, „Lux Mundi” 1944, nr 1, s. 8.

³¹ „Szaniec” 1944, nr 30, s.1; B. Grott, *Pojęcie narodu i jego miejsce w hierarchii wartości formacji młodoendekkiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1984, nr 9/10, s. 35–54; S. Bębenek, *Wizja przyszłej Polski w programie grupy „Szaniec”*, „Przegląd Historyczny” 1973, t. 63, z. 1, s. 117–130.

³² *Zaczynamy pracę nad sobą*, „Biuletyn Żołnierski” 1940, nr 2, s. 1–2.

³³ *Tezy ideowe „Pobudki”*, [Warszawa b.r.w.], s. 5; *Imperializm czy pacyfizm*, „Pobudka” 1942, nr 2, s. 1–3.

w pełni „oblicze pokojowe”³⁴. W lutym 1942 r. twierdzono, że pokój powinien mieć „moc obowiązującą” wszędzie i obejmować ogół ludzi, stając się wartością powszechnie akceptowaną w okresie powojennym³⁵. Niemniej jednak pokój ujmowany był z wartością naczelną, mianowicie narodem³⁶. Odzwierciedlone to było w wielu wypowiedziach KN³⁷. Uważano, że powojenny ład pokojowy, jako przeciwieństwo chaosu i destabilizacji, będzie niezbędny dla licznych narodów europejskich, w tym – oczywiście – dla Polaków³⁸. Odnosząc się do przewidywanej sytuacji jaka nastąpi po zakończeniu wojny, w wypowiedziach KN znalazło się stwierdzenie (z czerwca 1943 r.), że będzie musiał zaistnieć „pokój bez aneksji”³⁹, mający wymiar globalny, pod warunkiem że nie będzie sprzeczny z interesem narodu polskiego⁴⁰.

Stronnictwo Narodowe (dalej: SN) w pierwszych latach okupacji, dostrzegając doniosłość pokoju jako przeciwieństwa wojny w myśl chrześcijańskich norm etycznych, wyrażało pogląd, że musi być uwzględniony interes narodu polskiego w ramach powojennego ładu geopolitycznego⁴¹. Przedstawiciele SN podkreślali rolę dziejową spuścizny narodowej, jako „bogatego złoża wartości moralnych nagromadzonych w ciągu tysiącletnich naszych dziejów”⁴². Uważali oni, że pokój, jako coś co jest wymarzone ale niezbyt realne, musi być podporządkowany innej wartości, mianowicie narodowi⁴³.

Mimo tego rodzaju obiekcji, SN wyrażało w 1943 r. przekonanie, że po zakończeniu wojny konieczne będzie zapewnienie „trwałego” ładu pokojowego w Polsce, Europie i w świecie. Doceniając rolę pokoju jako wartości ogólnoludzkiej, a także jako celu ludzkości, uważano że będzie on możliwy tylko pod warunkiem zahamowania ekspansji państw totalitarnych z jednoczesnym uwzględnieniem interesu narodu polskiego⁴⁴. W okresie trwania Powstania warszawskiego publicysta SN pisał:

Pokój po pięciu latach urósł do idei samej w sobie – do czegoś za co warto ponieść takie ofiary, jakie się dziś ponosi... Pokój sam bez bliższych określeń

³⁴ *Rola Polski wśród zwycięzców*, „Pobudka” 1942, nr 2, s. 1–3.

³⁵ *Polska a pokój*, „Pobudka” 1942, s. 4–5.

³⁶ *Nowoczesny nacjonalizm*, „Głos Polski i Komunikat Informacyjny Pobudki” 1943, nr 12, s. 3.

³⁷ Skrót ideologii Konfederacji Narodu; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Oddział VI (dalej: O/VI), sygn. 336/1, k. 11; S.S. Faliński, *Ideologia Konfederacji Narodu*, „Przegląd Historyczny” 1985, t. 86, z. 1, s. 57–75; K. Rogaczewska, *Państwo i naród w myśli politycznej Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Politologia” 1996, t. 20, s. 197–205.

³⁸ *Nowe horyzonty polskiej myśli technicznej*, „Technika w Gospodarce Narodu” 1942, nr 1, s. 1.

³⁹ *Wielkość i niepodległość*, „Do Broni” 1943, nr 8, s. 1.

⁴⁰ Wielka Brytania a nowy porządek świata, „Orzeł Biały” 1943, nr 1, s. 10.

⁴¹ Patrz np.: *Ku wojnie światowej*, „Wojna” 1941, s. 3; *Prawdziwe oblicze narodu Polskiego*, „Zwycięstwo” 1941, nr 8, s. 1.

⁴² *Jaka ma być przyszła Polska?*, „Walka” 1941, nr 23, s. 1–2; *Ruch narodowy a ruch katolicko-społeczny*, „Młoda Polska” 1942, nr 5, s. 1–2.

⁴³ Patrz: [E. Muszalski], *Kształtowanie elementów państwa. Terytorium. Ludność. Władza. Zagadnienia ustrojowo-prawne*, Londyn 1943, s. 178–180.

⁴⁴ *Granice zachodnie. Instrukcja propagandy mówionej*, [ok. 1943], nr 1, passim.

– pokój abstrakcyjny – nie jest naszym celem. Celem naszym jest przede wszystkim pokój trwały, pokój sprawiedliwy⁴⁵.

Niemniej jednak, mimo podkreślania wielkiej doniosłości pokoju, rozpatrywano go jako wartość nieabsolutną i w znacznej mierze instrumentalną, po prostu subsydiarną względem wartości naczelnej – czyli narodu.

Środowiska polityczne, reprezentujące nurt prawicy narodowej, wyrażały dość zbieżne poglądy, jeśli chodzi o sposób aksjologicznego ujmowania pokoju w kontekście innych wartości⁴⁶. Na ogół pokój nie był traktowany jako wartość pierwszoplanowa, absolutna czy też autoteliczna. Za centralną, a więc główną wartość uznawany był naród, który określał status innych wartości komplementarnych i zarazem wtórnych (i wśród nich pokoju). Pokój pełnić miał – co sugerowano w znanych wypowiedzi – funkcję integracyjną względem narodu, jako niezmiernie ważną w wymiarze społecznym. Nie chodziło bowiem o osiągnięcie „pokój za wszelką cenę” bez względu na okoliczności.

Problematyka pokoju znalazła także miejsce w wypowiedziach polityków i publicystów związanych ze środowiskiem przedwojennej „sanacji”. I tak np. były ambasador Polski we Francji – Juliusz Łukasiewicz pisał jesienią 1942 r., że powinny być szanowane takie wartości jak: prawo, równość, demokracja, współpraca międzynarodowa oraz pokój⁴⁷. Z kolei jeden z czołowych „piłsudczyków” – a był nim niewątpliwie Aleksander Hauke-Nowak, podnosząc znaczenie trwałego pokoju, rozpatrywał go w kontekście takich wartości jak: kultura, prawo, wolność i państwo⁴⁸. Dość często ład pokojowy rozpatrywany był w kontekście zasad demokracji stanowiących zaprzeczenie totalitaryzmu⁴⁹.

Obóz Polski Walczącej w sposób dość wyraźny artykułował od końca października 1942 r. pogląd o potrzebie dostrzegania etycznego aspektu ładu pokojowego⁵⁰. Pokój uznawany za cenną wartość określany był przez to post-sanacyjne ugrupowania jako przeciwieństwo wojny wywołującej w społeczeń-

⁴⁵ *Cena pokoju*, „Walka” 1944, nr 75, s. 1.

⁴⁶ Związany z tradycją endecką Stanisław Grabski po powrocie z więzienia w ZSRR i przyjeździe do Londynu, zbliżył się znacznie w swoich poglądach do środowisk chrześcijańsko-demokratycznych. Pokój oceniał bardzo wysoko, rozpatrując go w kontekście z takich wartości, jak: wolność, sprawiedliwość, demokracja, kultura i cywilizacja, nadając mu wykładnię etyczną. W przyszłości – stwierdzał S. Grabski – należałoby zadbać o „moralny poziom życia warstw społecznych, narodów i ludzkości, ponieważ „stałemu od tysiącleci postępowi wiedzy i opartemu nań niej panowaniu ludzi nad przyrodą – nie towarzyszy stały również postęp pojęć i uczuć etycznych”. Od tego zależałby kształt pokoju i szacunek do niego, jako do bezcennej wartości; S. Grabski, *Atmosfera moralna*, „Jutro Polski” 1943, nr 23a, s. 1,3. Patrz też: Z. Nowakowski, *Człowiek „stamtąd”*. Rozmowa z prof. Stanisławem Grabskim, „Wiadomości Polskie Polityczne i Literackie” (dalej: „WPPiL”) 1941, nr 45, s. 1; S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989, s. 384–405, passim.

⁴⁷ J. Łukasiewicz, *Dwa sojusze*, „WPPiL” 1942, nr 2, s. 1.

⁴⁸ A. Hauke-Nowak, *Sojusz Polski z Wielką Brytanią*, Edynburg 1943, s. 2.

⁴⁹ Patrz: Z. Grabowski, *Przyszłość Polski*, Londyn 1944, s. 17, 21–23.

⁵⁰ *Zagadnienie narodowej kultury*, „Polska” 1942, s. 5; *Kultura przeciw barbarzyństwu*, „Polska” 1943, nr 15, s. 1–2; *Kultura jako kwit polityczny*, „Nurt” 1943, nr 2, s. 11.

stwie „kryzys moralny”, demoralizację i chaos, niezgodne z wartościami patriotyzmu oraz interesem państwa⁵¹.

W wypowiedziach Konwentu Organizacji Niepodległościowych preferowany był wymóg osiągnięcia trwałego pokoju w przyszłości, jako czegoś, co stanowi wartość nie tylko cenną dla narodu, ale przede wszystkim dla państwa⁵². Konieczne jest – pisał w sierpniu 1943 r. Wacław Lipiński – osiągnięcie zwycięstwa w wojnie i „wygranie pokoju”, co uznane zostało za niezmiernie ważne dla Polski i Europy. Mimo, iż podkreślano że pokój jest wartością ogólnoludzką, to jednak nie chodziło o dochodzenie do niego za „wszelką cenę”⁵³. Za przywróceniem pokoju, oznaczającym osiągnięcie najistotniejszego celu wojny, wypowiedziała się także „Grupa Olgierda” kierowana przez Henryka Józewskiego. Pokój sytuowany był w integralnym związku z wolnością, demokracją i sprawiedliwością⁵⁴.

Postsanacyjna Chłopska Organizacja Wolności „Raławice”, afirmująca w sposób wyraźny etos demokratyczno-niepodległościowy odnosiła się z wielką atencją do idei pokoju. W wielu wypowiedziach tego ugrupowania ujawniane było przekonanie, iż pokojowi nie można przeciwstawiać argumentu siły. Uznanie pokoju za niezwykle ważną wartość społeczną przyczyniłoby się – stwierdzał publicysta konspiracyjny w maju 1944 r. – w znacznym stopniu do „rehabilitacji kultury”, o którą prowadzona jest walka tak samo jak o niepodległość, wolność, demokrację i sprawiedliwość⁵⁵. Z owymi wartościami łączony był pokój, jako idea względem nich komplementarna, wspomagająca wydatnie bezpieczeństwo suwerennego państwa.

Powyższe wypowiedzi środowisk postpiłsudczykowskich świadczą o tym, iż pokój ujmowany był jako przeciwieństwo wojny, a zatem cenna – w wymiarze moralnym – wartość społeczna. Ład pokojowy łączony był najczęściej z takimi wartościami jak: praworządność, demokracja, równość, wolność, sprawiedliwość, kultura oraz – przede wszystkim – suwerenne i niepodległe państwo⁵⁶.

⁵¹ *Święto państwowe*, „Państwo Polskie” 1942, nr 9, s. 3; *Na czym będziemy budować*, „Nurt” 1943, nr 3, s. 14; *Grożne niebezpieczeństwo*, „Młodzież Walcząca” 1944, nr 3–5, s. 18–19; „Na Straży” [Jerozolima] 1945, nr 11, s. 4.

⁵² I. Matuszewski, *Frazesy czy prawdy*, „Nowy Świat” [New York], styczeń – luty 1942 [w:] tenże, *O co walczymy*, New York 1942, s. 55.

⁵³ [W. Lipiński], *Polityka zagraniczna Piłsudskiego i Becka (Próba syntezy)*, Warszawa 1943, s. 4, passim.

⁵⁴ „Polska Walczy” 1942, nr 12, s. 2.

⁵⁵ *Zagadnienia sowieckie a polska racja stanu*, „Kosynier” 1944, nr 4, s. 2–3; *Naród polski w wojnie totalnej*, „Kosynier” 1944, nr 5, s. 1–4.

⁵⁶ W omawianym okresie znana osoba wojskowa związana niegdyś z Piłsudskim, mianowicie gen. Lucjan Żeligowski, który zafascynowany był wówczas słowiańskością, również bardzo wysoko sytuował pokój wśród licznych wartości społecznych. Przyszłość powojenna nie mogła być – jego zdaniem – kreowana bez uznania trwałego pokoju za wartość, ideał i cel społeczny. Ów ideał pokoju łączył L. Żeligowski (w 1943 r.) z wolnością, sprawiedliwością oraz – co mocno podkre-

W związku z powyższym stwierdzić, iż czymś nader charakterystycznym było to, że dwa nurty polityczne, mianowicie zwolennicy ideologii narodowej oraz postsanacyjni przedstawiciele „ideologii państwowej”, uczestniczące w okresie międzywojnia w sporze o tzw. imponderabilia (sprowadzające się do alternatywy: naród czy państwo), w sposobie wyrażania swojego stosunku do wartości jaką stanowił pokój, dochodziły w znacznym stopniu do zbieżnych wniosków. Pokój nie był bowiem traktowany priorytetowo czy też autotelicznie, ponieważ za naczelną wartość uznawano naród bądź państwo. Odrzucana była – co artykułowano na ogół *explicite* – formuła „pokoju za wszelką cenę”. Stąd też pokój uważany był raczej za wartość wtórną, poniekąd relatywną, determinowaną zmieniającą się sytuacją polityczną narodu oraz priorytetem państwa.

W kontekście uwarunkowań społecznych

Ruch Ludowy, który wysoko cenił liczne wartości ogólnoludzkie, a wśród nich pokój, ujmował go z uwzględnieniem aspektów: ekonomicznego, społecznego i kulturowego⁵⁷. Polscy ludowcy ujmowali pokój jako niezwykle ważną i cenną wartość, która zawsze odgrywała i powinna odgrywać czołową rolę w kreowaniu realiów powojennych⁵⁸. Głosili oni tezę, że Polacy bardzo pragną demokracji, wolności oraz sprawiedliwości i w związku z tym występują przeciwko jakiegokolwiek dyktaturze będącej przeciwieństwem tego, co jest niezwykle cenne, a więc pokoju⁵⁹. Stwierdzano w związku z tym, że – w imię urzeczywistnienia sprawiedliwości oraz zapewnienia niepodległości ojczyźnie i zaistnienia przyszłego ładu pokojowego – koniecznością staje się prowadzenie niezłomnej walki z najeźdźcą⁶⁰. Toteż demokracja społeczna, wolność, braterstwo, sprawiedliwość i pokój traktowane były jako wartości niekwestionowane i niepodzielne⁶¹.

W środowisku ludowców dominowało przeświadczenie, iż wojna przynosi przewartościowanie w myśleniu ludzkim oraz przyczynia się do uaktualniania doniosłości wartości moralnych i społecznych, a wśród nich pokoju⁶². Trzeba zatem w sposób niezłomny dążyć – pisał w listopadzie 1942 r. publicysta periodyku konspiracyjnego – do urzeczywistnienia „całkowitego pokoju”, który zapewni wszystkim ludziom wolność, równość, dobro i sprawiedliwość społeczną w odrodzonej Polsce demokratycznej⁶³. Wyrażano nadzieję, że wojna, „która się toczy” „zaowocuje” pokojem, który jest bezcenną wartością ogólnohumanistyczną w skali wewnątrzpaństwowej oraz międzynarodowej⁶⁴. Z tego zatem

ślał – „wspaniałą przyszłością” Słowiańszczyzny; L. Żeligowski, *Zapominanie prawdy*, Londyn 1943, s. 3–5.

⁵⁷ *Wizje przyszłości*, „Prawda Zwycięży” 1941, nr 5, s. 5.

⁵⁸ *Omówienie tez programowych*, „Przebudowa” 1941, nr 9, s. 1.

⁵⁹ *Wojna o demokrację*, „Gdy Naród do Boju” 1942, nr 7, s. 1–2.

⁶⁰ Szeregi walki ludowej, „Żywią i Bronią” 1942, nr 9, s. 1–3.

⁶¹ *Na przedwiośniu*, „Wieści” 1942, nr 12, s. 1–2.

⁶² *Ludzie walki i czynu*, „Żywią i Bronią” 1942, nr 6, s. 1–3.

⁶³ *Front jednolity*, „Wieści” 1942, nr 32, s. 2.

⁶⁴ *Wygranie pokoju*, „Wieści” 1942, nr 33, s. 3.

względu Polska wraz z całą Europą – ale nie tylko – prowadzi wojnę o wolność oraz demokrację i pokój⁶⁵. Publicysta londyńskiego „Zielonego Sztandaru” przypominał (w marcu 1943 r.), że „umiłowanie wolności” jest niejako „gwiazdą przewodnią w walce o pokój”⁶⁶. Potwierdził to prezes Klubu Stronnictwa Ludowego (w Londyńskiej Radzie Narodowej) – Władysław Banaczyk, który w przemówieniu z 12 czerwca 1943 r. wyeksponował doniosłość takich ważnych wartości, jak: demokracja, wolność i sprawiedliwość jako związanych z prawami Boskimi i ludzkimi. Toteż dzięki ich przestrzeganiu możliwe byłoby w przyszłości zapewnienie pewnego i trwałego ładu pokojowego. Konieczne stało się zatem nie tylko wygranie wojny – stwierdzał ów polityk – ale przede wszystkim wygranie pokoju⁶⁷.

Również w wypowiedziach głoszonych wiosną 1944 r. przez Ludowy Związek Kobiet zintegrowany z „Rochem” podkreślana była rola norm moralnych oraz wielu wartości społecznych, takich jak: demokracja, wolność, sprawiedliwość i postęp. Owe wartości mogłyby być tylko urzeczywistniane pod warunkiem zaistnienia geopolitycznego ładu pokojowego i spokoju społecznego. Z tego względu demokracja społeczna, postęp, wolność, sprawiedliwość oraz pokój rozpatrywane były jako komplementarne względem siebie i – tym samym – ujmowane integralnie. Wierzono, że urzeczywistnienie tych wartości uczyni życie społeczne znacznie lepszym oraz wykreuje atmosferę piękna i radości, wpływającej pozytywnie na kształtowanie pełnej osobowości indywidualnego człowieka, a także umocni spójność państwa⁶⁸.

Ogląd wielu wypowiedzi Ruchu Ludowego może świadczyć o tym, że w jego środowisku ugruntowywało się przeświadczenie – związane niewątpliwie z recepcją w Polsce ideologii agraryzmu i pojawieniem się jego rodzimej wykładni – iż ludzkość mimo licznych przeciwności dąży jednak konsekwentnie do urzeczywistnienia bezkonfliktowego ładu pokojowego⁶⁹. Pokój zestawiany był z takimi wartościami jak: demokracja społeczna, wolność, niepodległość, „wszechludzkie braterstwo”, sprawiedliwość oparta na wzajemnym poszanowaniu⁷⁰. Stwierdzano w sposób wyraźny, że pokój – jako niekwestionowane dobro społeczne jest nieodzowny dla całego społeczeństwa polskiego, w tym zwłaszcza dla jego warstwy chłopskiej, pragnącej egzystować spokojnie, twórczo i z pożytkiem dla ojczyzny⁷¹. Uważano to za nakaz społeczny łączony z wymo-

⁶⁵ *Europa opiera się Niemcom*, „Wieści” 1943, nr 2, s. 1–2.

⁶⁶ *Trzeba rozważyć*, „Zielony Sztandar” 1943, nr 6, s. 1.

⁶⁷ *Pod Zielonym Sztandarem*, „Pokłosie Święta Ludowego” 1943, s. 31, 40.

⁶⁸ *Deklaracja Ideowa 1944*, „Wiadomości Kobiectw” (dalej: „WK”) 1944, nr 5, s. 2; „WK” 1944, nr 6, s. 3–4.

⁶⁹ *Do narodów świata*, „Agencja Informacyjna Wieś” 1943, nr 21, s. 1; „Polska Ludowa” 1943 r., nr 4, s. 6; „Wieści” 1943, nr 35, s. 3.

⁷⁰ *Pokój ludziom na ziemi*, „Chłopski Znak” 1944, nr 60–61, s. 1–2.

⁷¹ *Szukajmy nowych dróg*, „Idzie Wolność” 1944, nr 10, s. 1–2; *Oblicze Deklaracji Rady Jedności Narodowej*, „Wieści” 1944, nr 19, s. 2; *Chłopskie spojrzenie na komunizm i zachodnie demokracje*, „Zarzewie” 1944, nr 7, s. 1; *O właściwe metody pracy niepodległościowej*, „Tygodnik [Wadowice]” 1944, nr 16, s. 1–2.; „Zarzewie. Dodatek” 1944, s. 1, passim.

giem budowy nowej Polski, jaką miała być Polska Ludowa – jako żywy, jednolity „organizm społeczny”, kształtowany w atmosferze wolności, demokracji, sprawiedliwości, braterstwa, postępu, zapewniający ład pokojowy⁷². Byłby on zgodny z normami prawa konstytucyjnego oraz międzynarodowego⁷³.

Szare Szeregi, negując zdecydowanie zjawisko wojny, wyrażały nadzieję, że zakończy się ona „narodzinami wolności”⁷⁴. Owa organizacja konspiracyjna Związku Harcerstwa Polskiego wyrażała (w maju 1942 r.) przeświadczenie, że nie powinno dochodzić do rozbieżności między celami moralnymi i politycznymi, które reprezentują państwa sprzymierzone. Przypominano o konieczności poszanowania zasady sprawiedliwości w duchu prawdy oraz w imię powojennego pokoju⁷⁵. Ujmowano go jako wartość humanistyczno-etyczną, zatem wielkie dobro ogólnoludzkie, sprzyjające respektowaniu zasad i umożliwiających norm współpracy międzynarodowej umożliwiających zaistnienie harmonii w wymiarze geopolitycznym⁷⁶.

Publicysta „Dziś i Jutro” – pisząc (w końcu 1943 r.) o pacyfizmie – przypomniał, iż mimo, że jego zwolennicy propagowali konsekwentnie ideę pokoju, to jednak poza dobrymi chęciami okazali oni bezsilność, gdy nastąpił wzrost tendencji agresywno-militarnych w Europie w latach międzywojnia. Toteż w przyszłości powojennej byłoby to niemożliwe z uwagi na konieczność łączenia pokoju ze sprawiedliwością i demokracją⁷⁷ oraz z ogółem wartości moralnych będących jednocześnie cennymi cechami charakteru człowieka, jak: męstwo, wytrwałość i ofiarność⁷⁸. Podkreślano, że nie można przyjąć poglądu, jakoby dobrem było to co przynosi wyłącznie korzyść państwu i narodowi, wbrew normom i wartościom moralnym, gdyż tego rodzaju postawa sprzyjałaby skłonnościom do zbrodni przeciw człowiekowi i w konsekwencji doprowadziłaby do wojny⁷⁹.

Niemniej jednak pokój ujmowany był w kontekście takich wartości społeczno-politycznych jak: niepodległość, demokracja, wolność, sprawiedliwość, prawo, współpraca ludzi, bezpieczeństwo międzynarodowe oraz w związku z tym nadawano mu wykładnię humanistyczno-etyczną i przy tym zestawiano z typowymi normami harcerskimi, jak: męstwo, wytrwałość, ofiarność.

Patriotyczno-demokratyczna organizacja konspiracyjna, Związek Odbudowy Rzeczypospolitej wyraził (już w marcu 1940 r.) pogląd, że pokój i wolność jako cenne wartości są nieodzowne dla społeczeństwa⁸⁰. Dlatego konieczne jest

⁷² *Likwidacja skutków wojny*, „Odra – Nisa” 1945, nr 5, s. 1.

⁷³ J.S. Chyszowski, *U rozstajnych dróg*, „Jutro Polski” 1945, nr 5, s. 1.

⁷⁴ *Narodziny wolności*, „Dziś i Jutro” (dalej: „DiJ”) 1942, nr 16, s. 1–2; *Wojna kontynentów*, „DiJ” 1942, nr 16, s. 2.

⁷⁵ *Echa święta narodowego*, „DiJ” 1942, nr 15, s. 4.

⁷⁶ „Pismo Młodych” 1943, nr 16, s. 2–3; *Lotnictwo a pokój powszechny*, „Wzlot”, październik 1943, s. 1–4.

⁷⁷ *Jedność i wartość kultury europejskiej*, „DiJ” 1943, nr 61, s. 9–10.

⁷⁸ *Czy wojna jest konieczna*, „DiJ” 1943, nr 61, s. 11–12.

⁷⁹ *Moralność murzyńska*, „Pismo Młodych” 1943, nr 22, s. 4–6.

⁸⁰ *Położenie ogólne*, „Nakazy Dnia” 1940, nr 8, s. 1.

– co podkreślano – wygranie „zarówno wojny, jak i pokoju”⁸¹. Wolność i pokój uważano za wzajemnie uzupełniające się wartości ogólnohumanistyczne, które powinny być w pełni urzeczywistniane w imię lepszej przyszłości⁸². Wskutek tego po zakończonej wojnie mogłaby zapanować w pełni „atmosfera pokoju”⁸³.

W zbliżony sposób pokój ujmowany był (w końcu 1940 r.) przez Stronnictwo Demokratyczne, kładące nacisk na rolę takich wartości jak: wolność i demokracja. Powołując się na idee humanizmu i demokracji przeciwstawiano je antywartościom, za które uznano wojny oraz wszelkie wzory i praktyki totalitaryzmu⁸⁴. Podkreślano, że społeczeństwa Europy oczekują z nadzieją na przyszłą „pracę pokojową”, umożliwiającą urzeczywistnienie ideałów wolnościowych oraz humanistyczno-moralnych i kulturalnych⁸⁵.

Związana z ruchem demokratycznym Polska Akcja Niepodległościowa (dalej: PAN) wyrażała przeświadczenie, że oprócz demokracji, należy wysoko cenić również takie wartości jak: „sprawiedliwość społeczną, pracę i pokój”. Pokój ujmowany był zarówno jako wartość i cel, do którego powinna dążyć Polska oraz cała Europa⁸⁶. W związku z tym zwrócona została uwaga na moralność, jako na „siłę”, która może skutecznie przeciwstawić się wojnie, pełniąc rolę kreatywną względem pokoju⁸⁷. Wszystko to – co podkreślano w maju 1943 r. – potrzebne jest człowiekowi jako jednostce i społeczeństwu jako zbiorowości⁸⁸. Jak okazało się, PAN, nie tyle eksponował wolność jako wartość, co przede wszystkim demokrację (w znaczeniu „władzy ludu”), a także sprawiedliwość społeczną i etos pracy, której nadawał znaczenie kreatywno-moralne. Z tymi wartościami łączony był pokój, pełniący funkcję wspomagającą.

Środowiska ruchu demokratycznego w okresie wojny i okupacji reprezentowały na ogół zbieżne poglądy w kwestii sytuowania pokoju w systemie afirmowanych wartości społecznych. Do najczęściej wymienianych wartości należały: wolność, demokracja i sprawiedliwość. W większym stopniu idealizowane były te wartości, a zwłaszcza wolność, niż pokój. Bardzo często wolność i pokój ujmowane były łącznie, jako wzajemnie uzupełniające się wartości. Można sądzić, iż „pokojowi” nadawano niejednokrotnie miano wartości duchowej, częściej używano wymiar wartości witalnej, czy nawet subsydiarnej względem wolności.

Związek Syndykalistów Polskich (dalej: ZSP) rozpatrywał pokój w relacji z wartością naczelną, jaką stanowiła wolność. Organizacja ta w marcu 1941 r. wyraziła pogląd, iż „wolność była zawsze naszym największym ideałem naro-

⁸¹ „Nowy Dzień” 1943, nr 555, s. 1.

⁸² *Wigilijna gwiazda wolności*, „Wolna Polska” (dalej: „WP”) 1943, nr 18, s. 1–2.

⁸³ *O przebudowę społeczną*, „WP” 1944, nr 10, s. 1–2.

⁸⁴ *Sila i słabość demokracji*, „Myśl i Życie Społeczno-Polityczne” 1940, nr 3, s. 1–3; *Walka o nowego człowieka*, „Słowo Polskie” 1941, s. 1.

⁸⁵ „Jutro Polski” (dalej: „JP”) 1942, nr 2, s. 1, 3 i nr 3, s. 1; *Przebudowa kultury polskiej*, „JP” 1942, nr 12, s. 1.

⁸⁶ *Bacność demokracjo!*, „Rzeczpospolita” 1942, nr 1 s. 3.

⁸⁷ *Projekt ustroju państwa*, Warszawa 1942, s. 3–8.

⁸⁸ *Wyzwolenie ideału*, „Rzeczpospolita” 1943, nr 5, s. 1–2.

dowym” – i tak powinno pozostać w przyszłości⁸⁹. Uobecnianie się wolności uznano za warunek emanacji pokoju, który w przyszłości powinien być w pełni szanowany⁹⁰. Oprócz wolności, ZSP eksponował również takie wartości jak: wolność i sprawiedliwość, zarówno w wymiarze społeczno-państwowym jak i także w układzie międzynarodowym⁹¹. Nader wyraźnie wyartykułowane zostało (w marcu 1942 r.) przeświadczenie, iż w wyniku wojny światowej wywalczona powinna być „całkowita i prawdziwa wolność” zapewniająca pełnię życia „mas ludowych”, co równoznaczne byłoby z zagwarantowaniem trwałego pokoju licznym społeczeństwom⁹². Oznacza to, że Wolność uznana została przez ZSP za wartość pierwszoplanową i główną obok sprawiedliwości społecznej. Natomiast pokój potraktowany został jako istotna wartość witalna, aczkolwiek wtórna względem wolności i sprawiedliwości.

W znamienny sposób o pokoju wypowiadała się Polska Organizacja Syndykalistyczna (dalej: POS), która głosiła konieczność prowadzenia walki o sprawiedliwość oraz „chleb i pokój”. Pokój uznany został (we wrześniu 1942 r.) za wartość przeciwstawną wszelkiemu złu, nieszczęściu, czyli temu wszystkiemu co niesie wojna⁹³. Co ciekawe stwierdzano, że „pokojowe współistnienie ludów” stanowi cel nowego ustroju syndykalistycznego⁹⁴. POS wysoko sytuowała takie wartości jak: wolność, równość, braterstwo, które urzeczywistnić można będzie tylko w drodze rewolucji, po której nastąpiłby ład pokojowy⁹⁵.

Ruch socjalistyczny, a zwłaszcza jego zasadniczy nurt, reprezentowany przez Ruch Mas Pracujących Polski Wolność-Równość-Niepodległość (dalej: WRN), krytykując kapitalizm za „wywołanie” ostatniej wojny, eksponował takie wartości jak: wolność polityczna, niepodległość, równość i sprawiedliwość społeczna, socjalizm oraz pokój⁹⁶. Przypominano często, że nakazem chwili staje się skuteczne pokonanie totalitaryzmu, który jest przeciwieństwem wolności i pokoju⁹⁷ – dwu bezsprzecznych cennych wartości humanistycznych⁹⁸. Socjaliści polscy skupieni w WRN wyrażali (jesienią 1942 r.) przekonanie, iż w żadnym

⁸⁹ *Współdziałanie ludzi wolnych*, „Akcja” 1941, nr 9, s. 4–5.

⁹⁰ *Nie możemy zatracać perspektywy*, „Akcja” 1941, nr 10, s. 2–4.

⁹¹ *Istota demokracji*, „Myśl – Pismo Młodych” 1942, nr 4, s. 2–3.

⁹² *Walka z dywersją*, „Myśl – Pismo Młodych” 1943, nr 2, s. 3–4.

⁹³ „Walka Ludu” (dalej: „WL”) 1942, nr 14, s. 2.

⁹⁴ „WL” 1942, nr 16, s. 3–4.

⁹⁵ *Braterstwo*, „WL” 1943, nr 4, s. 1–3.

⁹⁶ AAN, O/VI, sygn., 205, t. 2, k. 1–2, Manifest Wolności, listopad 1939; *Z pola Walki. Cele i drogi podziemnego ruchu robotniczego w Polsce (1939–1942)*, Londyn 1943, s. 6.

⁹⁷ AAN, O/VI, sygn. 205, t. 1, k. 1, Stanowisko mas pracujących Polski [maj 1940 r.]; tamże, k. 12, Manifest do Ludów Świata [luty 1941 r.]; *Nowa Polska w nowej Europie*, „WRN” 1941, nr 1/55, s. 3–4.

⁹⁸ W podobnym duchu wypowiadał się BUND w grudniu 1941 r. współpracujący z PPS, kładący nacisk na konieczność uwzględnienia jako wartości: wolności, równości, braterstwa i demokracji, oraz dobrobytu, sprawiedliwości, „ładu socjalistycznego” a także pokoju; *Wolna Polska. Wspólna deklaracja przedstawicielstw Polskiej Partii Socjalistycznej I Ogólnego Żydowskiego Związku Robotniczego „BUND” w Polsce, reprezentującego w chwili obecnej cały ruch robotniczy Polski*, New York 15 grudnia 1941 r., s. 4, 7.

wypadku nie można rezygnować z eksponowania „twórczych sił” i wartości ogólnoludzkich, ponieważ koniecznością stanie się w przyszłości „odbudowa pokoju”, wskutek czego dojdzie do urzeczywistnienia „potęgi moralnej” człowieka⁹⁹. Owemu przeświadczeniu towarzyszyła wiara w zwycięstwo takich wartości jak: niepodległości, wolności, równości, demokracji, socjalizmu, w następstwie których zaistnieje ład pokojowy¹⁰⁰. W marcu 1943 r. wyrażane zostało przekonanie, iż wolność i demokracja to główne ogólnoludzkie wartości, które pełniąc funkcje społeczne, muszą przyczynić się do zapobieżenia wszelkim okropnościom wojny oraz urzeczywistnienia pożądanego stanu społecznego – mianowicie pokoju¹⁰¹.

Również w wypowiedziach środowiska socjalistycznego na obczyźnie dostrzec można było tendencję do ujmowania pokoju w kontekście licznych wartości, takich jak: niepodległość, wolność, równość, demokracja, sprawiedliwość społeczna oraz tolerancja i pewność bytu¹⁰². Do katalogu owych wartości włączano również ideę socjalizmu¹⁰³. Wskutek urzeczywistnienia tych wartości możliwe byłoby w przyszłości poszanowanie pokój¹⁰⁴. Stąd też podkreślano, że „świat chamstwa i zbrodni” musi ustąpić przed wartościami moralnymi oraz wartościami społeczno-politycznymi, takimi jak: wolność, demokracja, sprawiedliwość, prawa człowieka oraz spokój społeczny i pokój międzynarodowy¹⁰⁵. Okazało się zatem, iż zestaw wartości artykułowanych przez WRN był dość szeroki. W ich kontekście rozpatrywano pokój, ujmowany jako cenna wartość humanistyczną i witalna¹⁰⁶.

Również środowiska radykalne ruchu socjalistycznego wyrażały pogląd, iż potrzebą człowieka jest wolność, gdyż bez niej nie jest możliwe urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego i co za tym idzie wprowadzenie w życie wartości społecznych, a spośród nich sprawiedliwości, dobrobytu oraz – co sugerowało pośrednio – pokoju¹⁰⁷. Pisano w związku z tym, że „pokój, demokracja, nowa kultura spadną na ludzkość jak dojrzałe jabłka z jabłoni”. W kontekście owych wartości podkreślano rolę idei socjalizmu. Znamienne jest to, iż pokój rozpatrywany był jako wartość humanistyczno-społeczna, zgodna z interesem ludzkości

⁹⁹ „Wiadomości Polityczne” (dalej: „WPolit.”) 1942, nr 105, s. 2, 7. Odnośnie stanowiska Adama Pragiera patrz: F.M., *Organizacja pokoju po wojnie*, „Gazeta Polska” 1942, nr 279, s. 3.

¹⁰⁰ Przyszłość polskiego socjalizmu (Drogi i cele), „WPolit.” 1942, nr 107, s. 1–2; *Odpowiedzialność i jej następstwa*, „WPolit.” 1942, nr 109, s. 7–8.

¹⁰¹ *Walczy my o demokrację*, „Za Wolność i Niepodległość” (dalej: „ZaWiN”) 1943, nr 1, s. 1–2; AAN, O/VI, sygn., 205, t. 2, k. 16, Do Ludu Pracującego Miast i Wsi [Odezwa z kwietnia 1943 r.].

¹⁰² Sek., *O totalne zwycięstwo wolności*, „Robotnik Polski w Wielkiej Brytanii” (dalej: „RPWB”) 1943, nr 17, s. 1.

¹⁰³ *Na dzień 1 Maja*, „Robotnik w Walce” 1944, nr 7, s. 1.

¹⁰⁴ *Istota demokracji*, „Naprzód” 1944, nr 2, s. 1; *Nowe napięcie*, „Naprzód” 1943, nr 14, s. 1; *Zmartwychwstanie*, „ZaWiN” 1944, nr 13, s. 1.

¹⁰⁵ „Sygnał” 1944, nr 2, s. 1 i nr 3, s. 1; *Na horyzontach. Siła i zasada siły*, „RPWB” 1945, nr 3, s. 1.

¹⁰⁶ *Główny cel socjalizmu*, „Wiadomości Robotnicze” 1944, nr 3, s. 3; „Naprzód” 1944, nr 15, s. 1; *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, „RPWR” 1945, nr 7, s. 1–2.

¹⁰⁷ *Tragedie i grzechy bolszewizmu*, „Zagadnienia” 1940, nr 1, s. 7.

i socjalizmu¹⁰⁸. Domagając się demokracji, żądano realizacji w interesie społeczeństwa wolności, równości, braterstwa, sprawiedliwości, dobrobytu oraz pokoju. Tylko dzięki nim – podkreślano – możliwy byłby socjalizm, który zapewniłby ład pokojowy¹⁰⁹. Radykalni socjaliści polscy, tworzący organizację o nazwie Polscy Socjaliści wyraźnie doceniali znaczenie „zbiorowego bezpieczeństwa” państw zapewniającego ład pokojowy¹¹⁰.

W licznych wypowiedziach dominowało przekonanie, że urzeczywistnienie demokracji, wolności, sprawiedliwości społecznej i niepodległości doprowadzi do zapewnienia konsensualnego ładu pokojowego w Europie. W kontekście afirmowanych wartości pokój uznawany był za istotną i cenną wartość komplementarną względem innych wartości humanistyczno-społecznych. Wystąpiła wyraźna skłonność do nadawania pokojowi funkcji witalnej, nieodzownej społeczeństwu i w pewnym sensie instrumentalnej zapewniającej godną egzystencję i bezpieczeństwo i tym samym bezkonfliktowy ład geopolityczny na „starym kontynencie”.

Z uwzględnieniem celów wojny Rządu Rzeczypospolitej Polskiej

Pokój jako wartość wymieniany był dość często przez autorów wypowiedzi reprezentatywnych dla Rządu RP oraz jego przedstawicielstwa krajowego: Delegatury i ZWZ-AK. Najczęściej pokój łączony był z wartością naczelną jaką stanowiła niepodległość ojczyzny. Zestawiano go także z wolnością, demokracją i sprawiedliwością. Ów sposób myślenia dostrzec można było już w pierwszych artykułowanych enuncjacjach prorządowych.

Polacy na obczyźnie skupieni jesienią 1939 r. wokół gen. Władysława Sikorskiego uznawali ideę „trwałego pokoju” za coś niezmiernie cennego w wymiarze społecznym oraz w kontekście wartości pierwszorzędnej, czyli niepodległości¹¹¹. Również pierwsza organizacja konspiracyjna Służba Zwycięstwu Polsce określiła się jako ta, dla której niepodważalnymi wartościami są: wolność, wielkość i niepodległość państwa polskiego¹¹². Wiosną 1940 r. wierzono w tryumf wolności, który umożliwi odzyskanie przez Polskę niepodległości i urzeczywistnienie pokoju po zakończeniu wojny¹¹³. Kilka miesięcy przed klęską Francji premier W. Sikorski mówił o roli ideałów wolności, demokracji, toleran-

¹⁰⁸ *O współżyciu narodów*, „Zagadnienia” 1940, nr 3, s. 5, 8–10; *O celach wojny*, „Gwardia” 1940, nr 8, s. 3.

¹⁰⁹ *Demokracja*, „Zagadnienia” 1941, nr 4, s. 5.

¹¹⁰ Patrz: *Narada polityczna Polskich Socjalistów*, „Robotnik” 1942, nr 88, s. 1; *Niech się święci 1-szy Maja*, „Zagadnienia” 1942, nr 7, s. 1–3; „Sprawa Chłopska” 1942, nr 3, s. 1; *Przeobrażenia w psychice ludzkiej pod wpływami wojny i okupacji*, „Lewą Marsz” 1943, nr 6, s. 13–16.

¹¹¹ „Polska Walcząca” 1939, nr 1, s. 5.

¹¹² [M. Tokarzewski-Karaszkiwicz], *Co na dzisiaj?*, [Kraków] grudzień 1939, passim; *Stanowisko Rady Obrony narodu: Deklaracja Ideowa* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, Wrocław 1990, s. 88–99.

¹¹³ *Dzień dzisiejszy*, „Wiadomości Polskie” 1940, nr 10, s. 1–2.

cji i – oczywiście niepodległości¹¹⁴. Liczyć się miały szczytne wartości moralne i patriotyczne, a wśród nich także pokój¹¹⁵.

Po upadku Francji wartości te były nierzadko wymieniane i apoteozowane. Podkreślano wówczas rolę takich wartości, jak: sprawiedliwość, prawo, cywilizacja, kultura chrześcijańska i humanizmu. Pokój łączony był najwyraźniej z wolnością i niepodległością ojczyzny¹¹⁶. Refleksja dotycząca pokoju zawarta była także w wypowiedzi Ignacego Jana Paderewskiego – przewodniczącego Rady Narodowej, zawierającej konstatację, że wojna obecna toczy się w imię moralności chrześcijańskiej i wartości humanistycznych¹¹⁷. W ogóle w wielu wypowiedziach dominowało przeświadczenie, że powinny być urzeczywistniane w powojennej Polsce i Europie idee niepodległości, wolności i pokoju ujmowane w kategoriach moralnych¹¹⁸.

Prezydent RP Władysław Raczkiewicz w swoim przemówieniu wygłoszonym z okazji nowego roku 1942 podkreślił, że Polska walczy o niepodległość, sprawiedliwość i pokój¹¹⁹. Z kolei w pierwszej połowie 1942 r. na łamach prasy ZWZ-AK pisano, iż pokój to ważna, niekwestionowana wartość obok demokracji, honoru, wolności i niepodległości¹²⁰. Pragnienie trwałości niepodległości i pokoju nie powinno być – pisał publicysta prasy wojskowej – w żaden sposób podważane¹²¹. W związku z tym przypomniano często, że walka prowadzona jest przeciw o najwyższe ideały, mianowicie wartości ogólnoludzkie, a wśród nich o bezpieczeństwo i pokój¹²². Wierząc w zwycięstwo wyrażano przekonanie, iż będzie to tryumf demokracji, wolności, sprawiedliwości i pokoju¹²³, stanowiąc jednocześnie warunek niepodległości Polski¹²⁴. Trzeba więc

¹¹⁴ „Głos Polski” 1940, nr 8, s. 2.

¹¹⁵ „Nasza Sprawa” 1940, nr 1, s. 1–3.

¹¹⁶ *Rocznica*, „Biuletyn Informacyjny” (dalej: „BI”) 1940, s. 2; *Czynem Polskę oswobodzimy*, „Polski Dzwon” 1940, nr 18, s.1; *Jedność narodowa – a partie polityczne*, „BI” 1941, s. 1.

¹¹⁷ I.J. Paderewski, *Za waszą i naszą wolność (Apel do żołnierzy polskich z 1941 r.)* [w:] *Polska myśl demokratyczna w ciągu wieków. Antologia*, oprac. M. Kridl, W. Malinowski, J. Wittlin, New York 1945, przedruk: Warszawa 1986, s. 325–326; *Walka się toczy o wolność człowieka*, „Kronika Polska” 1941, nr 41, s. 1–3.

¹¹⁸ *Apolityczność wojska*, „Nowa Armia Nowej Polski” 1941, nr 1, s. 12; *Cele wojenne demokracji*, „Wiadomości Polskie” 1941, nr 49, s. 3.

¹¹⁹ *Cele wojenne Polski. Przemówienie noworoczne Prezydenta Rzplitej Władysława Raczkiewicza wygłoszone do Kraju przez radiostację w Londynie*, [Warszawa 1942], s. 1–4, passim; „Biuletyn Kujawski” (dalej: „BK”) 1942, nr 60, s. 1.

¹²⁰ „BK” 1942, nr 60, s.2; *Mocą odbierzemy*, „Myśl Polska” 1942, nr 2, s.1–2; *Karność polityczna*, „BI” 1942, nr 3, s.1–2; „BK” 1942, nr 61, s. 1–2; *Pod rozważę*, „Przedświt” 1942, nr 55, s. 1.

¹²¹ „Orzeł Biały” (dalej: „OB”) 1943, nr 7, s. 1.

¹²² „Biuletyn Informacyjny Małopolski” (dalej: „BIM”) 1942, nr 16, s. 2; *Prawo zemsty staje się prawem narodu*, „Ogniem i Mieczem” 1942, nr 10, s. 2; *Przygotowanie pokoju*, „Gazeta Polska” (dalej: „GP”) 1942, nr 168, s. 1.

¹²³ *Kiedy skończy się wojna, kto zwycięży?*, „Niepodległość” 1942, nr 3, s. 2–4. Patrz też: *Przemówienie gen. W. Sikorskiego w trzecią rocznicę wybuchu wojny*, „GP” 1943, nr 209, s. 1.

¹²⁴ *Demokracja i totalizm w stosunku do nauki*, „Wiadomości Polskie” 1942, nr 16, s. 4–5.

– przypominano we wrześniu 1942 r. – przeciwstawiać złu świat wartości humanistycznych, a wśród nich właśnie ideę pokoju¹²⁵.

W publicystyce konspiracyjnej oraz emigracyjnej najczęściej wymienianymi wartościami były wolność, demokracja, sprawiedliwość, niepodległość oraz w ich kontekście także pokój¹²⁶. W tym duchu utrzymane były wypowiedzi przedstawicieli Rządu RP z kwietnia 1943 r., jak chociażby ton przemówienia premiera Władysława Sikorskiego, który niejednokrotnie głosił pogląd, że w przyszłości powinien zapanować „totalny pokój”¹²⁷. W związku z tym starano się uzasadnić sens etosu walki o wolność i niepodległość ojczyzny, zgodnej z honorem narodowym, prowadzonej również – co było oczywiste – w imię pokoju¹²⁸.

Przypominając czwartą rocznicę wybuchu II wojny światowej prezydent RP i delegat Rządu RP na Kraj, stwierdzali iż Polacy, walcząc o niepodległość ojczyzny, wyrażają pragnienie urzeczywistnienia pokoju dla siebie i innych narodów¹²⁹. Pokój był uważany zatem za niepodzielne dobro ogólnoludzkie¹³⁰, podobnie jak niepodległość¹³¹. Politycy reprezentujący ośrodek rządowy byli świadomi tego, że pragnienie pokoju wzmaga się w okresach przejściowych, ważnych także dla sprawy niepodległości Polski¹³². Niemniej jednak przedstawicielom ZWZ-AK nie chodziło bynajmniej o pokój za wszelką cenę¹³³. Wojna wywołuje – stwierdzał premier Stanisław Mikołajczyk na początku 1944 r. – pragnienie pokoju, stanowi ideał i jednocześnie cenną wartość. Przypominał on przy tym, że niepodległość Polski jest także bardzo ważna dla całej Europy¹³⁴. Dominowało zatem przekonanie, że suwerenność całego regionu Europy

¹²⁵ „Niepodległość” 1942, nr 4, s. 1 i nr 5, s. 1; *Po trzech latach walki*, „GP” 1942, nr 336, s. 3; *Granice Polski muszą być bezpieczne*, „GP” 1942, nr 271, s. 3; *29 listopada 1942 r.*, „GP” 1942, nr 279, s. 1.

¹²⁶ „Ogniem i Mieczem” 1943, nr 1, s. 1; *U progu nowego roku*, „Niepodległość” 1943, nr 11, s. 1; *Do przemyślenia*, „Niepodległość” 1943, nr 12, s. 1–2; *Wojna i pokój*, „GP” 1943, nr 30, s. 1; *Polskie cele wojny. Orędzie Prezydenta W. Raczkiewicza do Kraju*, „GP” 1943, nr 17, s. 1.

¹²⁷ *Polska pragnie totalnego pokoju*, „GP” 1943, nr 79, s. 1; *Gen. W. Sikorski. O powojennej organizacji świata*, „OB” 1943, nr 13, s. 7; *Przemówienie Prezydenta W. Raczkiewicza*, „GP” 1943, nr 86, s. 1; *Duch narodu bez maski*, „GP” 1943, nr 95, s. 2.

¹²⁸ [Z. Sadkowski], *Honor i Ojczyzna*, Warszawa czerwiec 1943, passim; *Europa bez dyktatorów – bez wojen*, „Dziennik Polski” (dalej: „DP”) 1943, nr 907, s. 3.

¹²⁹ *Przemówienie radiowe p. Prezydenta W. Raczkiewicza: Polska będzie demokratyczna*, „DP” 1943, nr 966, s. 2; *Polacy! Odezwa Pełnomocnika na Kraj Rządu Rzeczypospolitej (Warszawa 1 września 1943 r.)*, „Rzeczpospolita Polska” (dalej: „RP”) 1943, nr 16, s. 1–2; J. Mieroszewski, *Polska wojna*, „Parada” 1943, nr 11, s. 1.

¹³⁰ „Polsce Służ” 1943, nr 38, s. 2.

¹³¹ *Polskie cele wojenne*, „Wiadomości Polskie” 1943, nr 20, s. 1.

¹³² *Mowa p. Prezydenta Rzeczypospolitej w 25 rocznicę niepodległości*, „DP” 1943, nr 1027, s. 2; *Mowa Premiera S. Mikołajczyka: „O demokrację we współzyciu narodów”*, „DP” 1943, nr 1028, s. 2.

¹³³ „Wiarus” 1943, nr 17 s. 2; *Polska – Anglia – Rosja – Niemcy*, „Zew” 1944, nr 5, s. 3–4.

¹³⁴ *Premier S. Mikołajczyk. Wkład Polski do wojny*, „GP” 1944, nr 2, s. 1; *Rok decydującego natarcia*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (dalej: „DPiDŻ”) 1944, nr 1, s. 1; *Wspólna sprawa*, „DPiDŻ” 1944, nr 7 s. 3.

Środkowo-Wschodniej¹³⁵ zależy od zaistnienia autentycznego, trwałego i sprawiedliwego ładu pokojowego¹³⁶.

Do eksponowania tego postulatu dochodziło gdy następowało pogarszanie się stosunków Polski z aliantami oraz gdy ulegał zmniejszeniu, zwłaszcza w pierwszej połowie 1944 r., prestiż Rządu RP w relacjach międzypaństwowych. Towarzyszyły temu nieukrywane obawy nie tylko o możliwość urzeczywistnienia sprawiedliwego pokoju, ale o niepodległość Polski. Dlatego też preferowano rolę aspektu moralnego w stosunkach międzynarodowych. Przypominało przy tym, iż musi być zachowany niejako „pion moralny” społeczeństw, jako coś, co jest jednym z bardzo istotnych warunków pokoju¹³⁷. Stąd też pokój sytuowany był w kontekście takich wartości jak: demokracja, wolność, sprawiedliwość społeczna oraz praworządność i suwerenność¹³⁸. Przecistawiano zatem wojnie pokój, jako niezwykle cenną wartość ogólnoludzką¹³⁹. Wyrażano jednocześnie nadzieję, że w powojennej Europie nastąpi w pełni „rehabilitacja najgłębszych wartości wolnościowego ustroju” w imię dobra jakie stanowią demokracja, niepodległość oraz pokój¹⁴⁰.

W okresie powstania sierpniowego w Warszawie nie przestawano wyrażać obawy o sposób respektowania powyższych wartości. W tym czasie gen. Kazimierz Sosnkowski stwierdził, że „ludy żyją idami”, co oznacza, że „żyją wolnością”, pragnąc demokracji, niepodległości oraz – w jak największym stopniu – pokoju¹⁴¹. Owemu pragnieniu towarzyszyła wiara w zwycięstwo wolności, tryumfu prawa, sprawiedliwości, demokracji, bez których niemożliwy byłby pokój¹⁴². Po zakończeniu tego powstania powtarzano nadal, że Polska zawsze pragnęła wolności i pokoju. Toteż zabezpieczenie pokoju staje się – przypomniano – obok niepodległości rzeczą najważniejszą dla Polski¹⁴³. Pokój łączono

¹³⁵ Z. Kotowicz, *Polska – pozycją kluczową*, „GD” 1944, nr 35, s. 3.

¹³⁶ *O bezpieczeństwo i pokój*, „GP” 1944, nr 45, s. 3.

¹³⁷ *Zew moralno-wychowawczy*, „Zew” 1944, nr 5, s. 4–5; *Rubikon pokoju*, „Zew” 1944, s. 5–7.

¹³⁸ Przemówienie ministra J. Stańczyka w Filadelfii patrz: *Pojęcie wolności jest jedno dla narodów większych i mniejszych*, „GP” 1944, nr 102, s. 2; Przemówienie prezydenta W. Raczkiewicza do Kraju patrz: *Polska ofiara krwi i mienia. Odbudowa prawa – warunkiem pokoju*, „GP” 1944, nr 106, s. 1; J. Korczyński, *Małe narody chcą być wolne i niezależne. Walka o pokój*, „GP” 1944, nr 139, s. 3.

¹³⁹ *Wytyczne polityki polskiej*, „Małopolska Agencja Prasowa” 1944, nr 20, s. 1; „Na Straży Grodów Czerwieńskich” 1944, nr 11, s. 1–2.

¹⁴⁰ *Rehabilitacja demokracji*, „Wiadomości Polskie” 1944, nr 12, s. 1–2; *Zagrożenie i obrona wartości ludzkich*, „GP” 1944, nr 149, s. 3. *Zagadnienie równouprawnienia narodów. Kwadratura koła*, „GP” 1944, nr 159, s. 3; *Przypomnienia na czasie. O co walczą sprzymierzeńcy*, „GP” 1944, nr 160, s. 3.

¹⁴¹ Przemówienie Naczelnego Wodza gen. K. Sosnkowskiego: *Nie ugnie się dusza żołnierza*, „GP” 1944 r., nr 183, s. 2; *Bezwyznaniowość w polityce światowej*, „DPiDŻ” 1944, nr 187, s. 1.

¹⁴² *Niezłomny Twój duch. Mowa Delegata Rządu na Kraj*, „RP” 1944, nr 20, s. 1; *Odezwa Rady Jedności Narodowej i Krajowej Rady Ministrów do Narodu (z 3 października 1944 r.)* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 4, Wrocław 1991, s. 437–438; A. Czudowski, *Jaka Polska ma być, „Polska Walcząca – Żołnierz Polski na Obczyźnie”* 1944, nr 40, s. 2.

¹⁴³ *Perspektywa*, „Kraj” 1944, nr 11a, s. 4; A. Rusiło, *O optymistach i pesymistach*, „OB” 1944, nr 293, s. 7.

nieprzerwanie z wolnością, demokracją, niepodległością¹⁴⁴. A zatem ujmowano go jako cenną wartość ogólnoswiatową¹⁴⁵.

W przemówieniu wygłoszonym z okazji Nowego Roku 1945 prezydent W. Raczkiewicz zwrócił uwagę na rolę pokoju na tle takich wartości, jak: wolność, demokracja, sprawiedliwość i niepodległość, a także w kontekście „czterech wolności” Franklina D. Roosevelta¹⁴⁶, uznanych przez niego za wciąż aktualne¹⁴⁷.

Za trwałym pokojem ujmowanym w kategoriach moralności chrześcijańskiej oraz opartym jednocześnie na wolności i sprawiedliwości międzynarodowej opowiadał się Kongres Polonii Amerykańskiej na początku 1945 r. Odwołał się również do wspomnianych wyżej „czterech wolności”¹⁴⁸. Szybko zbliżający się koniec wojny przyczyniał się niewątpliwie do ujawnienia niepokoju o kształt upragnionego przez ludzkość pokoju, jako wielkiej, niezwykle cennej wartości społecznej¹⁴⁹. W obliczu nieuniknionej klęski Niemiec hitlerowskich pokój stawał się wyraźnie oczekiwaną nadzieją i – przy tym – wartością ujmowaną łącznie z innymi ideami jak: wolność, demokracja, sprawiedliwość, niepodległość¹⁵⁰.

Środowisko konspiracji polskiej skupione wokół Delegatury i Rady Jedności Narodowej w maju 1945 r. nadal wysoko sytuowało pokój w hierarchii wartości ogólnoludzkich, nadając mu poniekąd wymiar teologiczny. Pisano między innymi, iż są „wielkie i święte słowa Wolność i Pokój”, które niejako „żądadają jednak wielkiej ofiary: poświęcenia, dobrej woli i sprawiedliwości”. Wymieniano jednocześnie inne wartości jak: demokracja i przede wszystkim niepodległość¹⁵¹. Oczekiwano wówczas na to: w jaki sposób postulowany i tak bardzo upragniony trwały pokój zostanie określony na konferencji poczd-

¹⁴⁴ *Wolność także jest potrzebna*, „DPiDŻ” 1944, nr 293, s. 2.

¹⁴⁵ *Współczesne kierunki społeczno-polityczne w kraju i ich organizacja*, [Warszawa 1944], s. 1–2.

¹⁴⁶ *Noworoczne przemówienie Prezydenta RP (z dnia 31 grudnia 1944 r.)*, „DPiDŻ” 1945, nr 2, s. 1.

¹⁴⁷ Deklaracje „Czterech wolności” ogłosił prezydent USA Franklin D. Roosevelt 6 stycznia 1941 r., który stwierdzał, iż: „W przyszłości, którą chcielibyśmy uczynić bezpieczną, dążyć będziemy do świata opartego na czterech podstawowych wolnościach. Pierwsza to wolność słowa i wypowiedania się wszędzie na świecie. Druga to wolność każdej osoby do składania czci Bogu na swój sposób – wszędzie na świecie. Trzecią jest wolność od niedostatku – co w języku umów międzynarodowych oznacza porozumienie gospodarcze, które zapewni zdrowie i pokój wszystkich narodów na świecie. Czwartą jest wolność od lęku – co w płaszczyźnie ogólnej oznacza globalną redukcję arsenałów wojennych w takim stopniu i tak rzetelną, aby żaden naród nie był w stanie popełnić aktu agresji wobec któregośkolwiek sąsiada – nigdzie na świecie. Nie jest to wizja odległego millenium. Jest to określony fundament świata osiągalnego za naszych czasów i za życia naszej generacji” – cyt. za: J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945 od Wersalu do Jalty*, Kraków 1989, s. 271–272. Patrz też: P. Grudziński, *Przyszłość Europy w koncepcjach Franklina D. Roosevelta (1939–1945)*, Wrocław 1980, s. 81.

¹⁴⁸ *Deklaracja Rady Naczelnej Kongresu Polonii Amerykańskiej (obradującej w Waszyngtonie 11 stycznia 1945 r.)*, „DPiDŻ” 1945, nr 14, s. 3.

¹⁴⁹ Politicus, *Niewypowiedziane słowa*, „DPiDŻ” 1945, nr 89, s. 2; D.J., *Po śmierci Prezydenta Roosevelta*, „OB” 1945, nr 16, s. 5.

¹⁵⁰ *Katastrofa Niemiec*, „OB” 1945, nr 18, s. 1; *Rosyjski akt samooskarżenia*, „DPiDŻ” 1945, nr 108, s. 2; *Zwyciężyła praktyka dyktatury*, „DPiDŻ” 1945, nr 145, s. 1.

¹⁵¹ *Pokój i wolność*, „Polonia” 1945, nr 3, s. 1.

skiej? Zastanawiano się czy będzie on rozpatrywany z uwzględnieniem celów humanistyczno-etycznych, czy też w sposób wyłącznie instrumentalny?¹⁵²

To samo pytanie ujęte w perspektywie prospektywnej pojawiło się po kapitulacji Japonii, gdy w pełni uświadomiono sobie konsekwencje „doświadczenia” użycia bomby atomowej w końcowej fazie II wojny światowej¹⁵³. Pojawił się zrozumiały niepokój, dotyczący przyszłości. Towarzyszyły mu obawy, czy będą respektowane wartości takie jak: demokracja, wolność, sprawiedliwość, prawda, człowieczeństwo, oraz pokój i przede wszystkim ważna dla Polaków idea niepodległości. Obawiano się o los małych i średniej wielkości państw europejskich, w tym także Polski¹⁵⁴.

Ogląd odpowiednich wypowiedzi Rządu RP oraz jego przedstawicielstwa krajowego, mianowicie Delegatury i ZWZ-AK dotyczących pokoju i przyszłego ładu pokojowego, świadczy o tym, że kwestię tę ujmowano nader często w kontekście powszechnie aprobowanych wartości przez ogół ugrupowań Polski Walczącej. Chodziło przede wszystkim o takie wartości jak: demokracja, wolność, sprawiedliwość, niepodległość, a także nieco rzadziej wymieniane: honor, prawo, praworządność, tolerancja, humanizm, cywilizacja. Im bliższy wydawał się koniec wojny, tym w większym stopniu i częściej pokój ujmowany był łącznie z niepodległością. Nierzadko stwierdzano, że nie chodziło bynajmniej o „pokój za wszelką cenę”, który prowadziłby do „ograniczenia suwerenności” ojczyzny i podporządkowania jej w imię bezpieczeństwa zbiorowego jakiemuś hegemonicznemu mocarstwu. W przekonaniu Rządu RP oraz Delegatury i ZWZ-AK, mimo wysokiej ceny pokoju, za naczelną wartość stanowiła nieprzerwanie niepodległość państwa polskiego. Pokój, jako wartość niewątpliwie witalna, nie był jednak absolutyzowany. Nie był także traktowany jako wartość wtórna, wyłącznie instrumentalna. Pokój łącznie z innymi wartościami jak: niepodległość, wolność, demokracja, sprawiedliwość i praworządność był integralnym bytem systemu aksjologicznego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz instytucji Polskiego Państwa Podziemnego.

Zmienność myślenia politycznego o racji stanu

Sposób ujęcia „racji stanu” przez główne ugrupowania polityczne Polski Walczącej, mimo znacznych różnic aksjologicznych, cechowała względna zbieżność poglądów. Doszło do utrwalenia się przeświadczenia, iż konieczna jest budowa mocnych podstaw bezpiecznego bytu państwa polskiego w pokojowej Europie. Artykułowano wprost lub pośrednio, iż konieczne jest respektowanie niezbywalnych wyznaczników polskiej „racji stanu”, takich jak: niepodległość i suwerenność, integralność terytorialna a zatem „całość” Rzeczypospolitej, zachowanie tożsamości kulturowo-narodowej i cywilizacyjnej, prawo do

¹⁵² *W przededniu Konferencji Poczdamskiej*, „DPiDŻ” 1945, nr 162, s. 2; *Sans souçi*, „DPiDŻ” 1945, nr 163, s. 2.

¹⁵³ *Po kapitulacji Japonii*, „DPiDŻ” 1945, nr 193, s. 1.

¹⁵⁴ Patrz np.: J. Mieroszewski, *Testament wrześniowy*, „Parada” 1945, nr 19, s. 3.

swobodnego wyboru modelu ustrojowego, zapewnienie możliwości rozwoju społeczno-ekonomicznego oraz dobrobytu i pomyślnej przyszłości wszystkim mieszkańcom kraju.

Od początku okupacji eksponowana była teza, że Polska musi w pełni zabezpieczyć się przed agresją zarówno z kierunku zachodniego jak i też wschodniego. Głosiły tę tezę wszystkie ugrupowania opowiadające się konsekwentnie za niepodległością, suwerennością, integralnością i „całością” Rzeczypospolitej. Od lipca 1941 r., a jeszcze bardziej od jesieni 1943 r., kiedy to doszło istotnej zmiany geopolityki II wojny światowej¹⁵⁵, coraz wyraźniej uzyskiwało także aprobatę przeświadczenie, iż nieodzowne jest mimo wielu przeciwności, doprowadzenie do bezkonfliktowych i przyjaznych stosunków między Polską a ZSRR, ponieważ należy liczyć się z realiami, a zatem z siłą militarną ACz. Przeświadczeniu temu towarzyszyła jednocześnie zdecydowana krytyka sowieckiej polityki, której celem miała być hegemonia ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej, objawiającej się między innymi w nieuznawaniu polskiej granicy wschodniej sprzed 1 września 1939 r.

Wszystkie polskie nurty polityczne aprobujące niezbędne wymogi „racji stanu” Rzeczypospolitej opowiadały się za równowagą sił w powojennej Europie. Ich reprezentanci stwierdzali, że owej równowadze sprzyja dostrzeżenie roli geopolitycznej Europy Środkowo-Wschodniej, jako regionu który musi skutecznie bronić się przed agresją z zewnątrz oraz stać się ostoją ładu pokojowego na całym obszarze „starego kontynentu”. Przeciwwstawiano się wszelkiej dominacji mocarstw, krytykując koncepcje podziału Europy na strefy wpływów niezgodnie z zasadą równowagi sił. Z tego względu zdecydowana większość polskich ugrupowań i środowisk politycznych opowiadała się za stworzeniem „bloków” państw bądź związków geopolitycznych o charakterze konfederacyjnym lub federacyjnym w Europie Środkowo-Wschodniej. Aprobatę zyskała, aczkolwiek nie bez pewnych obiekcji, koncepcja konfederacji polsko-czechosłowackiej¹⁵⁶. Odbiegało od tych poglądów przede wszystkim stanowisko komunistów i środowisk radykalnej lewicy polskiej w Związku Sowieckim, a także w określonym zakresie „lewicujących”, a więc populistyczno-egalitarnych grup politycznych, które zaakceptowały formułę programową Centralnego Komitetu Ludowego (z lutego 1944 r.).

Im bliżej było końca wojny, w tym w większym stopniu eksponowano tezę, iż bez niepodległej i suwerennej, „całej” i bezpiecznej oraz silnej Rzeczypospolitej nie dojdzie do pokoju nie tylko w Europie Środkowo-Wschodniej, ale na

¹⁵⁵ A. Piskozub, *Polska w cywilizacji zachodniej*, Gdańsk 2001, s. 159.

¹⁵⁶ C. Bloch, *Z Zagadnień strategii i polityki generała Władysława Sikorskiego w okresie II wojny światowej* [w:] *Władysław Sikorski – Ignacy Paderewski*, red. Cz. Bloch, Lublin 1988, s. 30–36; T. Kisielewski, *Federacja środkowo-europejska. Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939–1943*, Warszawa 1991, s. 23–26, passim; W. Michowicz, *O miejsce Polski w Europie* [w:] *Do niepodległości 1918–1944/5–1989. Wizje – drogi – spełnienia*, red. W. Wrzesiński, Warszawa 1998, s. 174–175.

całym „starym kontynencie”. Wyrażana była nadzieja, że świadomi tej okoliczności są przywódcy państw alianckich.

Konsekwentnie preferowano tezę, iż prawdziwie niepodległa, suwerenna i „cała” Polska musi integrować „kresy wschodnie” do „linii ryskiej” oraz inkorporować obszar Prus Wschodnich, Gdańsk, Pomorze Środkowe i cały Górny Śląsk. Uważano to za minimum ambicji terytorialnych Polski. Takie nurty ideologiczno-polityczne jak: prawica narodowa, orientacja chrześcijańsko-społeczna, większość środowisk postpiłsudczykowskich oraz ruch ludowy, opowiadały się za zachodnią granicą Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Tego ostatniego postulatu nie mógł eksponować ze względu na ówczesną sytuację międzynarodową w Europie Rząd RP i jego przedstawicielstwo krajowe¹⁵⁷. Należy jednak nadmienić, iż eksperci rządowi przygotowywali plany w wymiarze optymalnym, uwzględniające ów dezyderat¹⁵⁸, który nie mógł być w ówczesnym czasie wyrażany ze względów taktyczno-politycznych wprost i potwierdzany oficjalnie.

Rząd RP wraz ze swoimi krajowymi odpowiednikami krajowymi, będąc jednocześnie wspierany przez ugrupowania „grubej czwórki” (SN, SP, SL i ruch socjalistyczny) i inne środowiska polityczne, formułował „polskie cele wojny i pokoju” zgodnie z niezbywalnymi wymogami polskiej racji stanu. Ośrodek rządowy i jego krajowe przedstawicielstwa, a zatem „piony”: wojskowy i cywilny w sposób niewątpliwie zbieżny artykułowały takie polskie cele polityczne, tożsame z polską racją stanu¹⁵⁹, jak:

- osiągnięcie zwycięstwa w wojnie przez narody sprzymierzone, umożliwiającego bezpieczną egzystencję narodowi polskiemu i innym społeczeństwom europejskim;
- urzeczywistnienie ważnych wymogów polskiej racji stanu, w tym przede wszystkim: suwerenności i niepodległości ojczyzny, całości i integralności Rzeczypospolitej (łącznie z przyłączeniem do niej obszarów na północy i przesunięciem granicy w kierunku południowo-zachodnim), bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, zachowania tożsamości narodowej i kulturowo-cywilizacyjnej, kształtowania demokratycznego i sprawiedliwego ustroju społecznego;
- zagwarantowanie Polsce i regionowi środkowo-wschodnio-europejskiemu możliwości bezkonfliktowego rozwoju, który byłby podstawowym warunkiem stworzenia trwałego międzynarodowego ładu pokojowego na starym kontynencie¹⁶⁰.

¹⁵⁷ M. Dymarski, *Ziemie postulowane (ziemie nowe) w prognozach i działaniach polskiego ruchu oporu 1939–1845*, Wrocław 1997, passim.

¹⁵⁸ B. Pasierb, *Marian Seyda i resort planowania politycznego na obczyźnie 1939–1944*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1994, t. 116, s. 255–269; tenże, *Rząd na obczyźnie wobec polskich celów wojny* [w:] *Historia – Prawo – Polityka*, red. W. Jarmołowicz, Warszawa 1990, s. 45–61; tenże, *Koncepcja polskich celów w dziedzinie morskiej w latach II wojny światowej. Dokumenty Ministerstwa Prac Kongresowych*, „Zapiski Historyczne” 1990, t. 40, z. 4, s. 61–70.

¹⁵⁹ W 1989 r. Edward Olszewski pisał, iż „polska racja stanu w latach drugiej wojny wymagała kompleksowego rozwiązania wzajemnie warunkujących się takich podstawowych zagadnień jak: 1) ciągłość państwa polskiego, 2) określenie politycznego charakteru władzy państwowej (w tym reform ustrojowych i społeczno-ekonomicznych), 3) wypracowanie koncepcji granic, założeń polityk zagranicznej i systemu sojuszy”; E. Olszewski, *Polska racja stanu i racja narodu w latach II wojny światowej* [w:] *Racja stanu. Historia – teoria i współczesność...*, s. 71–72.

¹⁶⁰ E. Ponczek, *Polska myśl o pokoju w latach drugiej wojny światowej*, Łódź 1999, s. 126–293.

Wyrażane było w związku z powyższym pragnienie zapewnienia w Europie powojennej bezpieczeństwa i bezkonfliktowych stosunków międzynarodowych. Od tych poglądów odbiegały opinie środowisk skrajnych: narodowo-radykalnych oraz populistyczno-egalitarnych, a także komunistów. Wiązało się to z afirmacją przez nie odmiennych aksjologii politycznych bądź z rezygnacją respektowania podstawowych wyznaczników polskiej racji stanu w imię osobliwie rozumianego realizmu bądź oportunistycznego politycznego.

Nie należało do rzadkości artykułowanie, ujmowanego nie zawsze w znaczeniu nacjonalistycznym bądź mocarstwowym, sformułowania, iż „Polska skazana jest na wielkość”. Używano argumentu, że nie może być ona państwem o ograniczonej suwerenności lub jakimś słabym „tworem buforowym”. Odrzucono zdecydowanie koncepcję kreowania europejskiego ładu pokojowego według wzorca *pax teutonica*, *pax sovietica*, czy nawet *pax britanica*, jako nader niebezpieczną dla niepodległości, suwerenności i „całości” Rzeczypospolitej.

Problem bezpieczeństwa Rzeczypospolitej oraz ładu pokojowego w Europie budził wzrastający stopniowo niepokój w społeczeństwie polskim, zwłaszcza wyraźnie ujawniany od jesieni 1943 r. oraz w maksymalnym zakresie uzewnętrzniający się w ostatnim roku wojny. Rodziło to uzasadnione obawy, co do szans urzeczywistnienia w wymiarze geopolitycznym polskiej racji stanu. Rosło rozczarowanie z egoistycznej polityki mocarstw anglosaskich wobec Polski. Pogłębiała się uzasadniona obawa o dalszy los ojczyzny, mimo iż nie w pełni znano wówczas rzeczywiste zamiary przyszłościowe aliantów. Toteż pozbywano się stopniowo wcześniejszych złudzeń w tym zakresie¹⁶¹.

W owym czasie najusilniej eksponowane były takie wymogi racji stanu jak: suwerenność ojczyzny oraz bezpieczeństwo kraju. Zdawano sobie sprawę z okoliczności, iż będzie to możliwe pod warunkiem zaistnienia trwałej równowagi geopolitycznej w Europie Środkowo-Wschodniej, będącej podstawą przyszłego międzynarodowego ładu pokojowego na „starym kontynencie”. Im bliżej było końca wojny, tym w większym stopniu preferowano tezę, iż bez wolnej suwerennej, „całej”, a zatem uwzględniającej wymóg integralności terytorialnej oraz demokratycznej Polski, nie będzie możliwe zapewnienie bezpieczeństwa licznym narodom europejskim.

Należy być świadomym zaistniałych w okresie II wojny światowej okoliczności, iż na artykułowane przez Rząd RP na wychodźstwie wprost lub pośrednio niezbywalne wymogi polskiej racji stanu oddziaływały argumenty stanowiące odzwierciedlenie wykładni interesu politycznego Wielkiej Trójki. Okazało się, iż „zasadnicze decyzje w sprawach polskich granic” podejmowane były

¹⁶¹ W. Rojek, *Europa w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych Ameryki 1914–1945*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1993, z. 108, s. 139–134; M. Adamczyk, *Europa powojenna w koncepcjach Winstona Churchilla* [w:] *II wojna światowa i jej następstwa*, red. A. Czubiński, Poznań 1996, s. 333–336; J. Kiwerska, *Nowa rola USA na arenie międzynarodowej po II wojnie światowej* [w:] tamże, s. 351–363; M.N. Narinskij, *ZSRR a problemy granic i stref wpływów w Europie (1939–1947)* [w:] tamże, s. 179–196.

na konferencjach w Teheranie, Jałcie i Poczdamie, niezależnie od polskiego wysiłku zbrojnego. Doszło zatem do tego, iż w wyniku decyzji Wielkiej Trójki Polska znalazła się w strefie wpływów ZSRR¹⁶².

Polskie suwerenne wypowiedzi z pierwszej połowy 1945 r. cechowała nieukrywana gorycz z powodu „egoistycznej polityki” państw anglosaskich, ulegających argumentacji politycznej Józefa Wissarionowicza Stalina. Ów przywódca ZSRR posługiwał się frazesem o nieodzowności ustanowieniu „korzystnego” dla „ludowej” Rzeczypospolitej ładu międzynarodowego w Europie Środkowo-Wschodniej. Przedstawiciele polskich patriotycznych nurtów politycznych krytykowali ekspansjonizm oraz hegemonizm Związku Sowieckiego wobec krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Widzieli oni w tego rodzaju tendencjach politycznych poważne zagrożenie możliwości trwania suwerennego państwa polskiego, zapewnienia mu bezpieczeństwa, zagwarantowania „całości” – czyli integralności terytorialnej oraz prawa do wolności i niezawisłości ustrojowej, a także respektowania tożsamości etniczno-kulturowej Rzeczypospolitej¹⁶³.

Ukształtowane na przełomie 1944/1945 r. projekcje geopolitycznego usytuowania Polski w strukturze państw Europy Środkowo-Wschodniej określały w daleko idącym stopniu zakres przemian wewnątrzpaństwowych w powojennej Rzeczypospolitej. Aprobowana była w pełni teza przez wszystkie patriotycznie zorientowane ugrupowania polskie, że obywatele państwa polskiego muszą mieć niekwestionowane prawo do swobodnego wyboru odpowiedniego systemu politycznego i modelu ekonomicznego oraz opowiedzenia się za określonym kierunkiem i zakresem przemian w sferze struktury społecznej. Na ogół były to racjonalne koncepcje, aczkolwiek zdarzały się także fantasmagoryczne pomysły.

W 1945 r. zahamowany został w sposób daleko idący rozwój suwerennej polskiej myśli politycznej w kraju. Nie wszystkie środowiska opiniotwórcze w ówczesnej Polsce świadome były skutków tego dramatycznego zjawiska. Jednakże na emigracji liderzy oraz ideolodzy wielu głównych polskich orientacji ideologicznych starali się przez dłuższy czas w oderwaniu od realiów w kraju, znajdującego się za „żelazną kurtyną”, kontynuować rozwój myśli politycznej uwzględniając tradycję niepodległościowych imponderabiliów polskiej racji stanu.

Propagowana od końca lipca 1944 r. koncepcja polityczna zawarta w tzw. Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oddziaływała dysfunkcyjnie na tożsamość patriotyczną mniej uświadomionych politycznie zbiorowości społeczeństwa polskiego, powodując powstawanie osobliwych „białych plam” w ich świadomości historycznej. Zjawisko „amnezji historycznej” stawało się czynnikiem sprzyjającym powstawaniu stereotypów politycznych, które wygodne dla „władzy ludowej”, recypowane były nie tylko przez

¹⁶² K. Łastawski, *Racja stanu Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000, s. 71–72, 76.

¹⁶³ Patrz szerzej: E. Ponczek, *Polska myśl o pokoju w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Łódź 1999, s. 360–374; tenże, *Tradycja trzeciomajowa – Legenda kościuszkowska – symbolika 11 listopada. Z badań nad dziejami idei niepodległościowej Polski w latach II wojny Światowej*, Toruń 2011, s. 9–39.

liczne środowiska społeczne „świata pracy”, ale również przez część elit polskich¹⁶⁴. Owe stereotypy nie tylko nie zostały w pełni przewyżnione po 4 czerwca 1989 r. Wizje przyszłości ukształtowane w pełni w 1944 r. i na podatku 1945 r. w środowisku patriotycznych ugrupowań politycznych Polski Podziemnej nie doczekały się kreatywnego spełnienia. Nie w pełni znalazły one odzwierciedlenie w polskim myśleniu politycznym, gdy w 1989 r. rozpoczął się w Polsce proces transformacji ustrojowej¹⁶⁵.

¹⁶⁴ C. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Kraków 1989, passim; J. Trznadel, *Hańba domowa*, Lublin 1990, passim; A. Bikont i J. Szczęsna, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006, passim.

¹⁶⁵ Po II wojnie światowej pełnej realizacji doczekał się postulat granicy na Odrze i Nysie. Doszło jednocześnie do nader przyspieszonej egalitaryzacji struktury społecznej poprzez eliminację opozycyjnego przywództwa politycznego oraz społecznych grup wzorcotwórczych, które uznano za dysfunkcjonalne względem ustroju „demokracji ludowej”. Niektóre dezyderaty wysuwane przez kreatorów wizji przyszłości urzeczywistniane były w sposób selektywny, przynosząc rezultaty bliskie karykaturalnej deformacji, zwłaszcza jeśli chodzi o wykładnię racji stanu, geopolityki, politycznej formy państwa oraz przemian w zakresie ustroju społeczno-ekonomicznego; E. Ponczek, *Wizje Polski z końca II wojny Światowej a możliwości ich kontynuacji pół wieku później* [w:] *Spoleczno-polityczne aspekty transformacji ustrojowej*, red. P. Dobrowolski, J. Liszka i J. Sztumski, Katowice – Cieszyn – Ustroń 2001, s. 73–91.